

- ☐ Jeśli znasz swoją miejscowość, miasto, wieś, gminę.
- ☐ Jeśli umiesz pisać albo robić zdjęcia.
- ☐ SPROBUJ Z NAMI!

Szukamy talentów

Jutro od godz. 10 w redakcji przy ul. Suraskiej 1 czekamy na wszystkich, którzy zechcą podjąć z nami współpracę! Chcielibyśmy mieć korespondentów w każdym zakątku regionu. Napisz do nas! Jeśli napiszesz — weź ze sobą i przyjdź! Do zobaczenia na Suraskiej!

REDAKCJA

Spotkanie Balcerowicz-Gorbaczow

Umowa Polska-Rosja — podpisana

Zawarcie umowy gospodarczej Polski z Rosją oraz powołanie grupy roboczej, która rozpatrzy możliwości wzrostu polskiego eksportu na Wschód wicepremier LESZEK BALCEROWICZ uważa za najważniejsze rezultaty swojej 3-dniowej wizyty w Moskwie. Bezpośrednio po powrocie do Warszawy powiedział, że półgodzinna rozmowa z prezydentem ZSRR Michaiłem Gorbaczowem dotyczyła polskich doświadczeń w reformo-

waniu gospodarki. Była także okazją, aby podkreślić znaczenie rozwiązań, które mogą przeciwdziałać załamaniu się polskiego handlu ze Wschodem. W obecnej sytuacji gospodarczej trudno jednak oczekiwać radykalnej poprawy w dziedzinie naszego eksportu do tego kraju — powiedział wicepremier. Stwierdził też,

ciąg dalszy na str. 2.

Jagiellonia

- Motor

3:2

RELACJA Z MECZU
NA STR. 8.

Konsulat w Białymstoku?

Tekst deklaracji o podstawach stosunków wzajemnych między Polską a Białorusią został uzgodniony i sama deklaracja jest gotowa do podpisania przez ministrów Spraw Zagranicznych obu krajów — oświadczył Jacek Czaputowicz na zakończenie dwudniowych rozmów na szczepku ekspertów.

W deklaracji stwierdza się m.in., że stosunki między obu krajami opierają się na zasadzie równouprawnienia, wzajemnego uznania integralności terytorialnej, nienaruszalności granic i nieingerencji w sprawy wewnętrzne drugiej strony. Polska i Białoruś, potwierdzając obecne granice, uznają jednocześnie konieczność zapewnienia wszelkich praw i warunków do swobodnego rozwoju kulturalnego mniejszości narodowych i wyznaniowych na terytorium swoich krajów.

Białoruś wystąpiła jednocześnie z propozycją zawarcia umowy konsularnej między obu krajami oraz otwarcia konsulatu: polskiego — w Grodnie i białoruskiego — w Białymstoku. (PAP)

* Sołecznicka Rada Rejonowa odwołała ze stanowisk swego przewodniczącego CZESŁAWA WYSOCKIEGO i jego zastępcę ADAMA MONKIEWICZA. Obu zarzuca się, że 19-21 sierpnia br. poparli puc, którego próbą było dokonanie w Moskwie i Republice Litewskiej. Rada powołała nowe kierownictwo, przewodniczącym został EDMUND WASILEWSKI, a jego zastępcą ZDZISŁAW PALEWICZ.

Anulowano także wszystkie wcześniejsze uchwały Sołecznickiej Rady Rejonowej, które były sprzeczne z ustawodawstwem litewskim.

* Wczoraj kilka minut po godz. 17 rano rozpoczął obrady. Poświęcone one były w głównej mierze zmianom w konstytucji, wzmacniającym władzę wykonawczą.



* Komisja EWG postanowiła w środę wystąpić do krajów „dwunastki” o większe pole manewru w rokowaniach z Polską, CSRF i Węgrami w sprawie stowarzyszenia. 6 bm. wniosek będzie przedmiotem debaty Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

* Rząd litewski otrzymał w środę tekst projektu dekretu prezydenta radzieckiego w sprawie uznania niepodległości republik baltickich Litwy, Łotwy i Estonii. Dokument przekazany przez sekretariat Urzędu Prezydenta ZSRR stwierdza, że działalność kierownictwa radzieckiego w latach 1939-1940 była sprzeczna z prawem i doprowadziła do aneksji tych republik. Dokument stwierdza, iż Związek Radziecki rozważa przyznanie niepodległości państwowej tym republikom. Nie podano kiedy Michaił Gorbaczow zamierza wydać ten dekret.

* Rozszerzają się walki w Chorwacji. W środę rano doszło do poważnych starć w rejonie miasta Okuczanj. Milicja chorwacka miała ostrzelać pozycje armii jugosłowiańskiej w pobliżu tego węzła komunikacyjnego. Z powodu walk zamknięto dla ruchu autostradę Belgrad-Zagrzeb.

(opr. woj.)

Gazeta Współczesna

Białystok
Łomża
Suwałki

Nr 170 (12 321)
Wyd. 1,
CENA 700 ZŁ

CZWARTEK,
5 WRZEŚNIA 1991 r.
Doroty, Wawrzyńca

Jutro magazyn TYDZIEŃ

Już droższy, ale za to znacznie lepszy. Polecamy szczególnie:

- ☐ rewelacyjną kolumnę „Trzy dni, które wstrząsnęły światem” — zawierająca relacje naocznych świadków ostatnich wydarzeń sowieckich.
 - ☐ „Zatluczmy obce żmije” — to wstrząsający reportaż, którego wątpliwymi bohaterami są polscy skinhedzi.
 - ☐ „Zaolzie za Ruś podkarpacką” — białe plamy historii powojennej.
- W magazynie także szereg artykułów lżejszych, do czytania po niedzielnym obiedzie. Również stałe felietony, w tym po tygodniowej przerwie — Czesiek Tarasewicz. Miłośnicy rozrywek umysłowych otrzymają coś ekstra — od najbliższego magazynu całe pół kolumny krzyżówek, na wszystkie dni weekendu. Przyjemnej lektury!

Czy „Art B” działało

w naszym regionie!

POŻYCZYĆ zarobić, nie stracić

ŻYWO KOMENTOWANA, wykryta niedawno afera z podwójnym oprocentowaniem czeków gwarantowanych spółki „ART B”, co pociągnęło za sobą aresztowanie wysokich urzędników bankowych i odwołanie prezesa Centrali NBP, nieodparcie nasunęła pytanie: a jak

ciąg dalszy na str. 2.



Głodowy opór

Oddajcie autobusy!

We wtorek o godz. 16,30 przed główną bramą zajezdni MPK przy ul. Składowej w Białymstoku rozpoczęło przedsiębiorstwa. Mają przy sobie listę głodujących i oświadczenie, w którym czytamy:

„My, niżej podpisani oświadczamy, że podejmujemy strajk głodowy z własnej i nieprzymuszanej woli. Strajk ten jest wyrazem bezsilności na przejawy grabienia mienia komunalnego, które to jest własnością Gminy, a zarazem naszym warsztatem pracy. Niech

Rajcy Miejscy pamiętają o niezaprzeczalnym fakcie, że majątek Gminy Białystok nie jest ich prywatną własnością, a tylko i wyłącznie mogą nim dysponować na okres kadencji”.

ciąg dalszy na str. 2.

WŁAMANIA...

do sklepu przemysłowego w Elku. Skradziono sprzęt elektroniczny wartości ponad 45 mln zł.

do sklepów spożywczo-przemysłowych w Klewiankach i Osowcu (gmina Goniądz). W pierwszym strata wynosi 1,4 mln zł (ubyla wódka i wino),

EKSPRESEM

w drugim ok. 10 mln zł (alkohol, kawa, czekolady).

do Forda w Zambrowie. Skradziono przedmioty wartości ok. 4 mln zł m.in. kurtkę skórzaną, sweter, 70 dolarów USA.

do CPN w Siemiatyczach. Skradziono polskie i zagraniczne oleje i akcesoria samochodowe wartości ok. 44 mln zł.

do sklepu Spółdzielni In-

ciąg dalszy na str. 2.

Pogoda

Dzisiaj — zachmurzenie małe, w godzinach popołudniowych i nocnych wzrastające do dużego z przelotnymi opadami deszczu i lokalnie burzami. Temperatura maks. 21-23 st. C., min. w nocy 8-10. Wiatr słaby i umiarkowany poranny, w porach dość silny i silny zachodni i północno-zachodni.

(woj.)

Grób wodza

Czy księżniczki?

MIESZKANCY wsi są ogromnie zaciekawieni! — Proszę pani, kiedy będą wyciągać tych, no, nieboszczyków? Pięć metrów kopali i natrafili na grób...

Od trzech lat białostocka ekipa archeologiczna, pod kierunkiem Katarzyny Rusin, prowadzi prace wykopaliskowe na polach wsi Grochy Stare, w gminie Poświętne. Znajduje się tam cmentarzysko kurhanów, czyli grobowców z początków naszej ery (I-IV wiek). W tym właśnie okresie tędy wędrowały nad Morze Czarne, pochodzące ze Skandynawii plemiona Go-

ciąg dalszy na str. 2.



Odkopana jama grobowa kurhanu w Grochach ma cztery metry głębokości, siedem — długości i pięć szerokości. Znajduje się w niej drewniana dębowa kłoda, w której chowano zmarłych.

Fot. A. CHOMICZ

Wczasy z „Budomexem”

Radziecki standard

TEGOROCZNA, wakacyjna oferta biur podróży obfitowała w imprezy na terenie ZSRR. Znane kurorty, konkurencyjne ceny, atrakcje na miejscu wzbudzały zainteresowanie. Wielu z nich skorzystało. Potem niektórzy tego żałowali.

Niezadowoleni, rozczarowani, a przede wszystkim zbulwersowani poziomem usług wrócili z wakacji klienci Biura Usług Turystycznych „Budomex” z Goldapi. Wzięli

oni udział w dwóch turnusach wczasów w Soczi 16.07.—30.07. i 28.07.—11.08.

— Rzeczywiście, pierwszy turnus był nieszczęśliwy — powiedział przedstawiciel Biura, Juliusz Patla

— A drugi?

— No..., drugi też był nieszczęśliwy. Na temat trzeciego i ostatniego zarzem (organizowanego na takich samych warunkach jak poprzednie) trudno było coś powie-

dzieć, bo właśnie trwa. Jeszcze trzy zaplanowane — odwołano Podobno ze względu na sytuację w ZSRR.

„Budomex” zachęcał atrakcyjnie i przekonująco: trzynastodni w Soczi, w jednym z lepszych hoteli — „Moskwa” całodzienne wyżywienie w restauracji hotelowej trzy wycieczki, opłata razem z przejazdem w obie strony 1550 tys. zł, a dla dzieci do lat 5 — 100 tys. (ubezpieczenie i koszty biura). Pięknie, tylko że...

Na cztery dni przed wyjazdem uczestnicy I-go turnusu listem poleconym otrzymali informację, w której Biuro „z przykrością” zawiadomiło, że nastąpiła zmiana miejsca zakwaterowania. Zamiast w hotelu „Moskwa”

ciąg dalszy na str. 6

Umowa Polska—Rosja — podpisana

ciąg dalszy ze str. 1

że nie zgłaszał zainteresowania Polski przystąpieniem do — jak to określili — umiędzopodarczej, w skład której oprócz 15 republik miałyby wejść także inne kraje.

Polska i Rosja podpisały we wtorek umowę, która może utworzyć drogę do odbudowy naszych dwustronnych stosunków gospodarczych.

Dokument ten, będący wieloletnią, ramową deklaracją intencji, jest pierwszą, dwustronną umową gospodarczą między Polską, a krajem na terytorium Związku Radzieckiego. Umowa przewiduje m.in., że oba kraje przyznają sobie klauzule najwyższego uprzywilejowania. Reguluje też sprawy wzajemnych rozliczeń handlowych — przyjęto różne formy płatności: waluty wymienialne, rachunki specjalne, clearing i rozliczenia w walutach narodowych. Umowa umożliwi zawarcie konkretnych porozumień płatniczych, jak również porozumień międzybankowych. Oznacza ona faktyczne nawiązanie bezpośrednich stosunków gospodarczych z Rosją, która jest naszym największym partnerem gospodarczym.

Polska zaopferowała Rosji m.in. dostawy towarów rolnospożywczych (głównie zboże, mięso, cukier i warzywa), które, jak wiadomo, nie są objęte wcześniejszymi listami indykatywnymi. Towary te dostarczylibyśmy Rosji jeszcze w tym roku. Ta z kolei zapłaciłaby za nie w przyszłym roku ropą naftową i innymi towarami. Innymi słowy chodzi o krótkoterminowy kredyt barterowy. Ekspert zajmujący się tymi mechanizmami współpracy na rok przyszły.

Tragedia wyeliminowała „OJCOWIZNĘ”

Antoni Kawalec, rolnik z gminy Jaświły, który był kandydatem na posła Ziemi Suwalskiej zginął w wypadku samochodowym wioząc do Obwodowej Komisji Wyborczej w Białymstoku listy, na których było 1700 podpisów popierających go wyborców. A. Kawalec był kandydatem „Ojcowizny”. Jego partii zabrakło do zarejestrowania się 200 podpisów... (tk)

UWAGA KOMISJE ZAKŁADOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU BIAŁOSTOCKIEGO

Sekretariat Zarządu Regionu uaktualnił wykaz Delegatów Komisji Zakładowych obecnej kadencji na Zjazd Regionalny. Delegaci Komisji Zakładowych winni zgłosić się osobiście bądź telefonicznie do członka Prezydium Zarządu Regionu kol. Władysława Tokarskiego w celu sprawdzenia, czy ich nazwiska zostały umieszczone w wykazie. Tel. kol. Władysława Tokarskiego: 415-070 w. 152.

Przypominamy jednocześnie, że obecna kadencja Komisji Zakładowych Związku trwa do końca tego roku, bez względu na to, kiedy te komisje zostały wybrane.

Wybory na nową, już 3-letnią kadencję, muszą odbyć się w Komisjach Zakładowych w okresie 2 listopada — 31 grudnia 1991 r.

Sekretariat
Zarządu NSZZ „Solidarność”
Regionu Białostockiego

Wyborcze dyżury

W dniach od 5 września do 18 października 1991 r. w każdy dzień tygodnia z wyjątkiem sobót i niedziel oraz w dniach 19 i 20 października 1991 r., w godzinach 13—14 przy ul. Mickiewicza 3, pok. 214 (tel. 419-609, 415-804), członkowie Okręgowej i Wojewódzkiej Komisji Wyborczej będą pełnili dyżury.

OD 12 WRZEŚNIA 1991 r. przyjmowane będą: zawiadomienia o wątpliwościach co do wiarygodności podpisów wyborców popierających zgłoszenie okręgowej listy kandydatów na posłów i kandydatów na senatorów.

OD 19 WRZEŚNIA 1991 r. — oświadczenia od pełnomocników Komitetów Wyborczych o blokowaniu list kandydatów na posłów.

OD 17 PAŹDZIERNIKA 1991 r. — informacje o wydarzeniach uzasadniających skreślenie z zarejestrowanej listy nazwiska kandydata na posła lub senatora i wniosków w sprawie uzupełnienia list.

DO 20 PAŹDZIERNIKA 1991 r. — przyjmowane będą od pełnomocników Komitetów Wyborczych wykazy mężów zaufania do Obwodowych Komisji Wyborczych oraz skargi na działalność Obwodowych Komisji Wyborczych w zakresie czynności związanych z wyborami do Sejmu.

Rasowy ANGLIK w Białymstoku

Prawdziwą ozdobą, zapowiedzianą na niedzielę, 8 września, kolejnej Podlaskiej Wystawy Psów Rasowych (stadion Włókniarza, ul. Antoniukowska, godz. 10—15) będzie pies angielskiej rasy mastif. Jest to zarazem jedyny przedstawiciel tej rasy w Polsce. Jego właścicielem jest mieszkanka Białegostoku.

Na wystawę zgłoszono blisko czterysta psich piękności z Polski północno-wschodniej i Warszawy. (h)

Grób wodza?

ciąg dalszy ze str. 1

tów i Gepidów. Po drodze chowali swoich zmarłych, a może i miejscowa ludność, Prabaltowie czy Prasłowianie, przejęli ich zwyczaje?

Od początku tego sezonu rozkopywano wielki kurhan (pisałmy o tym w lipcu), o średnicy ponad 30 metrów. Z analogicznych odkryć wiadomo, że właśnie w takich, zwanych księżęciami, grzebano wodzów i arystokrację. Oczekiwano na jakieś cenne znalezisko. Tymczasem zdjęto trzy warstwy polnych okrągłaków, kopano metr, trzy — i nic. Poza jakimiś drobnymi przedmiotami kamiennymi, fragmentami ceramiki i niemal całym garnkiem, ze znacznie wcześniejszych epok, gdzieś sprzed czterech tysięcy lat. Dopiero na głębokości czterech metrów zaczęły wyłaniać się brzozi czegoś drewnianego.

I to właśnie okazało się archeologiczną sensacją. Znalaziono olbrzymią kłodę z wydrążonego dębu (3,78 m × 1,28 m). Obok druga, mała i coś, co nazwano „kopańką”, rzeźbioną w drewnie, z wyrażonym kształtem rybiego ogona.

W takich kłodach chowano zmarłych, ale kto tutaj spoczywał? Wódz czy księżniczka? Zachowane małe fragmenty kości nie pozwalają na to pytanie odpowiedzieć, a żadne wyposażenie grobu nie zachowało się. Może uległo zniszczeniu, albo zostało kiedyś wyszabrowane? Rabusie grobowców działają na całym świecie od tysięcy lat.

— Proszę popatrzeć, jak wspaniale zachowały się te kawałki brzozy, mające z półtora tysiąca lat — mówi archeolog Katarzyna Rusin. — A te kołki? Wyglądają jakby wczoraj je zaciosano...

Doskonale zachowana jest także sama kłoda drewniana. Od wczoraj usiłuje ją się wyciągnąć z wykopu (potem powędruje do Biskupina, do konserwacji). Czy spod kłody wyłoni się jeszcze jakieś znalezisko?

A. LABANOW

MSW ostrzega!

Henryk Majewski, minister Spraw Wewnętrznych, wydał 4 bm. oświadczenie, w którym ostrzega, że policja będzie zdecydowanie przeciwdziałać — stosując dopuszczalne przez ustawę środki — wszelkim próbom naruszenia porządku publicznego.

Oświadczenie to zostało wydane w związku z potwarzającymi się ostatnio naruszeniami porządku publicznego, polegającymi na blokowaniu dróg, okupacji zakładów pracy i gmachów użyteczności publicznej.

(PAP)

ciąg dalszy ze str. 1

Pod oświadczeniem podpisy. Kierowców: Wiesława Muchlińskiego, Zbigniewa Jakubiaka, Lecha Szamrety, Zbigniewa Borowskiego; mechaników: Jana Snopka, Stanisława Talałaja, Henryka Wiercińskiego, Andrzeja Zarachowicza, Jacka Bednarka, Stanisława Mirona i Mirosława Piasieckiego oraz ślusarza — Jerzego Zińczuka i spawaczy: Wojciecha Białobłockiego i Wojciecha Szachowskiego. Było ich więcej, ale dla kilku zabronił głodówki lekarz.

W okolicach zajezdni przy Składowej — ok. 300 osób, część się zmienia, bo trzeba dzieci wyprowadzić do szkoły. Zdecydowani są trwać przy swych racjach do końca. Domagają się rzetelnego wyszacowania majątku likwidowanej firmy i dopiero na tej bazie — konkretnych przekształceń.

Twierdzą, iż dowiedzieli się od jednego z oficerów poli-

ciąg dalszy ze str. 1

jest w naszym regionie? Czy również u nas były lub są agendy spółki „ART B”? Czy w trzech naszych województwach nie pojawiły się czeki gwarantowane, związane z transakcjami dokonywanymi przez wspomnianą spółkę? Czy w Białostockiem, Łomżyńskim i Suwalskiem nie działali Bogusław Bąsik ze swym wspólnikiem, którym — wraz z ogromną fortuną — udało się wymknąć z Polski i obecnie znajdują się w Izraelu?

Oto co udało się nam ustalić. Do banków kredytowych istniejących w woj. białostockim nie dotarły czeki gwarantowane „ART B”. Nie ma też sygnałów, że pojawiły się w Łomży i Suwałkach. Jest natomiast faktem, że Centrala NBP już trzy miesiące temu dopytywała się w podległych placówkach, czy

nie trafiły tam — przede wszystkim jako lokaty terminowe, czeki gwarantowane. Co prawda nie wspomniano, że chodzi o „ART B”. Odpowiedź była przecząca: takich czeków nie było.

I tu potrzebna jest mała powtórka z prawa bankowego oraz — jako przestroga — kodeksu karnego. Czeki gwarantowane, zgodnie z prawem bankowym, istnieją jako prawnofinansowa forma rozliczeń bezgotówkowych. Chodzi o to, aby w maksymalnym stopniu wyeliminować obrót gotówkowy. Trudno bowiem sobie wyobrazić dyrektorów dużych firm, jeżdżących z aktówką czy też walizką wypełnioną paczkami banknotów o bardzo wysokich nominalach.

Przestępstwo polega na tym, że czekiem gwarantowanym można się posłużyć do otwarcia lokaty terminowej, gdy faktycznie tych pieniędzy nie ma, ale uruchomione zostaje oprocentowanie.

Nie każda jednak firma może posługiwać się czekiem gwarantowanym przez bank. Taki dokument otrzymują klienci budujący zaufanie, solidnie wywiązujący się ze swych zobowiązań.

Oprócz czeków gwarantowanych istnieją również czeki potwierdzone. Z chwilą potwierdzenia, bank natychmiast na koncie klienta „blokuje” kwotę, jaka jest wypisana na takim czeku.

W przypadku czeku gwarantowanego, przy udzielaniu gwarancji, bank nie „blokuje” konta. Jest to rezultatem zaufania do solidności klienta.

Spółka „ART B” wykorzystwała taką właśnie sytuację. Posługując się czekami gwarantowanymi, uzyskała podwójne oprocentowanie na koncie, z którego pobrała pie-

niądze oraz na koncie na które przekazała. Zrozumiałe, że cała ta operacja nie mogła być dokonywana bez wiedzy niektórych wysoko postawionych pracowników banku. Na ile byli zainteresowani w tego rodzaju „wędrowce” czeków i oprocentowaniu kwot znajdujących się na kontach, ujawni śledztwo, które obecnie — pod nadzorem prokuratury — prowadzi Urząd Ochrony Państwa.

— To, co się stało, jest hańbą i winnych trzeba bezwzględnie ukarać. Odiu tej afery spadło jednakże na wszystkie banki — a jest ich obecnie w Polsce ponad sto — a także wszystkich bankowców. Poddano bowiem w wątpliwość ich uczciwość. Aferę w „ART B” zaczęto uogólniać na cały system bankowy i ludzi w nim zatrudnionych.

Należało dokładnie określić,

widacji nieco się przedłużył i w sumie majątek przedsiębiorstwa okazał się nie wystarczający aby pokryć zaciągnięte zobowiązania.

Dość też niechętnie wspomina się w białostockim Oddziale Banku PeKaO SA udzielenie kredytu zdawałoby się pewnemu, zasługującemu na zaufanie klientowi. Niestety, zupełnie nieoczekiwanie wyjechał za granicę, a w ślad za nim też i... żyrancki.

Stąd banki w naszym regionie stały się bardziej ostrożne. Długo zastanawiają się nad przyznaniem kredytów, nieraz bardzo drobiazgowo sprawdzają, czy petent jest wypłacalny, a prowadzona działalność gospodarcza przyniesie istotny zysk, a tym samym możliwość spłaty kredytu i oprocentowania.

To nie przypadek, że w niektórych bankach, m.in. w NBP, elektroniczny telex i fax

Pożyczyć, zarobić, nie stracić

który bank uczestniczył w tych machinacjach oraz kto imiennie i z funkcji był tym zainteresowany, czy też wręcz powiązany. Bo łatwo powiedzieć, że wszyscy są łobuzami i oszustami — mówi dyrektor Oddziału Okręgowego NBP w Białymstoku, Czesław Chociej.

Dopowiedzieć jednakże trzeba, że banki przestały być instytucją charytatywną. Ich działalność opiera się na trzech podstawowych zasadach: pożyczyć, zarobić, nie stracić.

Banki więc pożyczają, aby na tym zarobić. Z tego żyją, z tego się utrzymują. Naturalnie są więc zainteresowane nie tylko udzielaniem pożyczki i oprocentowaniem. Czy zawsze się to im udaje?

Jak dotychczas nie odnotowano większych „wpadek”. Zrozumiałe, że banki nie są zainteresowane w udzielaniu informacji na ten temat, zasilając się tajemnicą. Wiadomo jedynie, że m.in. III Oddział Banku Gdańskiego w Białymstoku nie odzyskał w całości a tylko część tego, co pożyczył Białostockim Zakładom Galanterijnym. Firma ogłosiła upadłość, okres lik-

pracują całą dobę, przyjmując bieżące rozliczenia.

— Banki znalazły się w trudnej sytuacji. Z jednej strony były krytykowane za zbyt formalistyczną politykę kredytową. Gdy jednakże stały się bardziej elastyczne — posypały się zarzuty, że ułatwia to afery — mówi dyrektor Czesław Chociej.

NBP ma sporo klientów, którzy mają interesujące pomysły działalności gospodarczej, ale nie mają niezbędnego funduszu na „rozkreślenie”, nie dysponują odpowiednim zasobem środków trwałych jak lokale, budynki, magazyny, surowce. Możliwość zakreślenia hipotecznego są więc trochę... hipotetyczne. Odnosi się to także i do żyrantów.

Afera „ART B” była wstrząsem dla banków. I zarazem sygnałem alarmowym, w jaki sposób mogą być wykorzystane niedoskonałości systemu finansowo-bankowego. A tu w grę wchodzi ogromne kwoty, które mogą przyprawić o zawrót głowy.

„ART B” był więc dla niektórych banków gorzką i bardzo kosztowną lekcją. Dla wszystkich natomiast ostrzeżeniem. (h)

EKSPRESEM

ciąg dalszy ze str. 1

walidów „Podlasie” w Białymstoku. Suma strat nie jest jeszcze znana.

DREZYNA WYWRÓCIŁA SIĘ...
a prowadzący ją mężczyzna poniósł śmierć. Wypadek miał miejsce w okolicach Sokola.

POTRĄCENIA
W Grajewie na ul. Wojska Polskiego kobieta prowadząca Fiata 126p potrafiła pieszego.

Został odwieziony do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie obojczyka i rany głowy w części potylicznej. Pieszy był pod wpływem alkoholu. W Mieczach (gmina Rańdzin) prowadzący Fiata 126p potrafił mężczyznę. Poszkodowanego odwieziono do szpitala.

MERCEDESA 300...
wartości 50 tys. marek skradziono wczoraj rano w Mikołajkach. Jego właścicielem był obywatel niemiecki. (bs)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

WYPRZEDAŻ: stal śred. 10, śred. 12, blacha 1 mm, kątowniki, płaskowniki. Tygrysia — Dojlidy. g 8278-1

PILNIE poszukuję umeblowanego mieszkania w bloku na miesiąc, tel. 520-471 wewn. 250. g 8280-1

126, polonez. lada — sprzedam, 434-757. g 8279-1
MALUCHA (1987). Elk, Wczasowa 8. Eg 7648-1
DOM — zabudowa szeregową, wykończony — sprzedam. Łomża, Jednaczewska 31. Lg 7026-00

Oddajcie autobus!

cji, iż w bazie przy ul. Jurowieckiej ma powstać montownia Renaulta i w związku z tym ich protesty nie mają szans powodzenia. Jeden z nich mówi, że gdy był w Sądzie Pracy w sprawie uregulowania spraw zatrudnienia — próbowano podsunąć mu do podpisu oświadczenie, iż Komitet Strajkowy siła nie dopuszczał protestujących do pracy. Inny twierdzi, iż zna dwóch członków brygady antyterrorystycznej, którzy wprowadzali ich z bazy a w 1981 roku — robili to samo w S' czni Gdańskiej. „Tyle że teraz — dodaje — to oni byli w maskach!”

Zbierający się przed zajezdnią są rozgoryczeni, iż wysłano ich zadaniami zapłaty za pracę w czasie, gdy ma być prowadzić rozmowy (by nie zakłócać funkcjonowania komunikacji).

Głodujących odwiedzają rodziny, nie ma żadnych scysji z pilnującymi bazy policjantami. W pobliżu kręci się ok. 30 kolegów którzy czuwają,

aby tym, którzy podjęli głodowy protest nie stała się jakaś krzywda. Obok, przy bramie, dwa transparenty: „ODDAJCIE, ZŁODZIEJE, AUTOBUSY! ODDAJCIE NAM CHLEB!” i „MIASTO AUTOBUSY, DZIECIOM — CHLEB!”

M. Piekarek

Chcę podjąć pracę

Od wtorku, 3 bm. do utworzonych niedawno dwu Komunalnych Zakładów Komunikacyjnych przy ul. Jurowieckiej i ul. Składowej zgłasza się coraz więcej strajkujących dotychczas kierowców MPK. Wszyscy zgłaszają chęć podjęcia pracy. Zdecydowani są

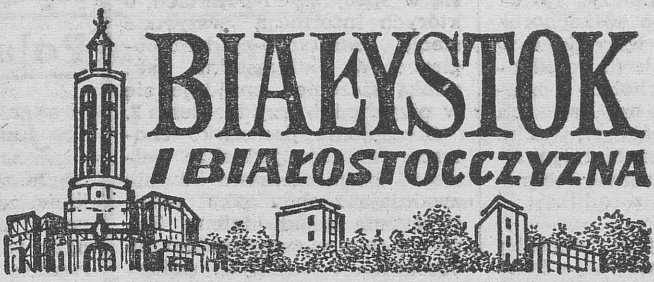
zwłaszcza ci, którym brakuje do emerytury kilku zaledwie lat. Do KZK przy ul. Jurowieckiej zgłosiło się 25 osób. Trzynastu kierowców już podpisało nowe angaże pracy. Natomiast KZK przy ul. Składowej przyjął zgłoszenie czterdziestu kierowców, a angaże podpisało trzydziestu. (h)

„NIE” — metodom

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Białostockim Przedsiębiorstwie Budowlanym Przemysłu Lekkiego w Białymstoku składa stanowczy protest przeciwko użyciu sił policyjnych do rozwiązania a strajku w MPK. Uważamy rozwiązanie tej sprawy za akt na-

ruszenia podstawowych zasad demokracji i praworządności. Mówimy stanowczo „NIE!” — podjęciu metodom rozwiązywania sporów pracowniczych.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Zdzisław Terebka



BIAŁYSTOK I BIAŁOSTOCKA

Ewa Bończak-Kucharczyk
wiceprezydentem Białegostoku

XXII sesja Rady Miejskiej

4 bm. odbyła się w Białymstoku XXII Sesja Rady Miejskiej. Po przyjęciu porządku obrad, podjęto uchwałę w sprawie powołania wiceprezydenta miasta. Na to stanowisko została zgłoszona przez Prezydenta Lecha Rutkowskiego kandydatura Ewy Bończak-Kucharczyk. Radni w głosowaniu tajnym wybrali ją na to stanowisko 23 głosami. Wstrzymujących się było 4, a przeciw — 13.

Wiceprezydent Białegostoku — Marek Sosnkowski poinformował radnych o pracy Zarządu Miasta od 20 czerwca do 8 sierpnia, a także o przebiegu wydarzeń od 2 bm. w MPK. Stwierdził, iż na terenie MPK prowadzi prace inwentaryzacyjna. Zostaną oszacowane poniesione straty i Zarząd Miasta będzie dochodził zadośćuczynienia od ich sprawców na drodze roszczeń.

O trudnościach w normalnym funkcjonowaniu komunikacji miejskiej mówiła też, już wiceprezydent Ewa Bończak-Kucharczyk. Nie ma możliwości uruchomienia od razu całego taboru samochodowego. Nie pozwala na to zły stan techniczny autobusów i brak wystarczającej ilości kierowców.

Głos zabrał poseł Janusz Szymański. Stwierdził, że przy rozwiązywaniu kwestii białostockiego MPK nie wzię-

to pod uwagę rachunku ekonomicznego, który — jego zdaniem — jest pierwszoplanową sprawą.

Skarbnik Miasta — Maria Borodziuk przedstawiła sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za pierwsze półrocze br. Dochody miasta w tym okresie wyniosły — ok. 132,2 mld zł (46,2 proc. planowanych dochodów rocznych), a wydatki — ok. 121,9 mld zł (42,6 proc.). Pomimo tego, że dodatki dochodu przewyższały wydatki — sytuacja finansowa miasta była jednak trudna. Trzeba było sfinansować część szeszciorocznego deficytu. Przyjęty i zrealizowany ostry reżim spłaty tego zadłużenia wymusił — zwłaszcza w I kwartale br. — zastosowanie oszczędności w wydatkach na gospodarkę miejską (lub ograniczenie dotacji dla zakładów budżetowych).

Rozpatrzone projekty uchwał. Uchwalono m.in. — zmianę statutu miasta, regulamin pracy Zarządu Miasta. Radni przyjęli także uchwałę w sprawie utworzenia obwodów wyborczych, ustalenia ich granic i numerów oraz siedzib komisji wyborczych. W Białymstoku będą 133 obwody głosowania — 120 otwartych i 13 tzw. zamkniętych (Dom Pomocy Społecznej, szpital, areszt). W czasie posiedzenia sesji poinformowano radnych, iż prezydent LECH RUTKOWSKI został odwołany z Urzędu Miejskiego do szpitala. (doz)

Rok Mozartowski w Filharmonii

Pierwszy koncert w rozpoczynającym się sezonie artystycznym Orkiestra Filharmonii Białostockiej, pod dyrykcją Mirosława J. Błaszczyka, poświęca Wolfgangowi Amadeuszowi Mozartowi. W tym roku, w 200. rocznicę śmierci tego wybitnego kompozytora (1756—1791),

obchodzony jest Rok Mozartowski.

Pierwszy koncert wypełnią trzy kompozycje orkiestrowe: Symfonia Es-dur KV 543, Koncert skrzypcowy D-dur KV 218 i Symfonia g-moll KV 550. Jako solista wystąpi Robert Kabara, absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie, laureat wielu konkursów skrzypcowych. Koncertuje w kraju i za granicą jako solista i muzyk Polskiej Orkiestry Kameralnej „Sinfonia Varsovia”.

Koncert odbędzie się w piątek, 6 bm. o godz. 19. Filharmonia przypomina, iż można odbierać karnety na wrzesień i IV kwartał br. (a)

Spoleczne przedszkole

W październiku br. ruszy pierwsze w Białymstoku przedszkole społeczne. Jest już wydzierżawiony budynek z pełnym wyposażeniem po zlikwidowanym Państwowym Przedszkolu nr 17 przy ul. Mazowieckiej. Są nauczyciele i dzieci.

Grupy będą liczyć po 12—14 maluchów. Obejmą też dzieci specjalnej troski — na dietach bezglutenowej, bezmlecznej, cukrzycowej oraz z porażeniem mózgowym. Tym ostatnim zapewniona zostanie opieka lekarska i codzienna rehabilitacja.

Czesne w społecznym przedszkolu wynosi około 700 tys. zł miesięcznie. Organizatorzy rada społeczna rodziców i zespół pedagogów chcą uczynić z niego placówkę wzorową. Zaplanowano dodatkowe zajęcia: dla 3-4-5-latków rytmikę, dla starszych — naukę tańca i języka angielskiego. Wszystkim basen.

Od 1 września trwa rekrutacja. Wszelkie informacje można uzyskać w Państwowym Przedszkolu nr 68 przy ul. Mieszka I 10, tel. 416-251. (Ban)

Po wakacyjnej przerwie wznowia działalność „RODZINA KATYŃSKA” przy Muzeum Historycznym w Białymstoku. Członków i sympatyków zaprasza na spotkanie w NIEDZIELĘ, 8 WRZESNIA do kaplicy ks. Jerzego przy kościele Sw. Wojciecha, godz. 16. W programie m.in. sprawozdanie delegacji z pogrzebu oficerów polskich pomordowanych w Płachidkach i Miednoje.

UWAGA CUKRZYCY! Oddział Wojewódzki Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Białymstoku prosi osoby zainteresowane strzykawkami o zgłaszanie się na ul. KOZŁOWA 4 w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10—12.

Od PONIEDZIAŁKU, 16 WRZESNIA w białostockim Klubie Rozrywkowym przyjmowane będą zapisy na zajęcia gimnastyki rekreacyjnej, które rozpoczyna się od 1 października. Informacje tel. 51-32-16 po godz. 10.

Od PIĄTKU, 6 WRZESNIA dwukrotnie w białostockim KLUBIE ROZRYWKOWYM odbywać się będą w piątki, soboty, niedziele w godz. 17—19 (nieco), nocna od godz. 20 w klubie od niedawna nowe efekty świetlne.

W SOBOTE, 7 WRZESNIA o godz. 9 rozpoczyna się w Klubie

Nauczyciele poszukiwani „ze świecą”

Delegatura Kuratorium Oświaty i Wychowania w Sokółce sprawuje pieczę nad 70 szkołami podstawowymi w dziesięciu gminach. Zatrudnia natomiast tylko czterech pracowników pedagogicznych (dyrektor i trzech inspektorów) gdy poprzednio, w dawnej strukturze administracji szkolnej, dwunastu.

— Czy przy tak niewielkiej obsadzie kadrowej jest możliwe skuteczne skontrolowanie pracy tak dużej ilości placówek oświatowych? — oto dylemat Delegatury. Zwłaszcza wobec ograniczenia wydatków na szkolnictwo.

— Skoro nasze państwo znalazło się w trudnej sytuacji finansowej, ograniczenia te przyjmujemy ze zrozumieniem i zalecenia Ministerstwa Edukacji Narodowej wcielam w życie — stwierdza dyrektor Delegatury, Sławomir Żynel.

Wszyscy dyrektorzy szkół otrzymali określoną kwotę, która musi wystarczyć na wszystkie potrzeby. Wolno jest zaoszczędzić na wydatkach osobowych, aby pokryć wydatki rzeczowe. Dyrektorzy mogą też, bez pośrednictwa Delegatury, zatrudniać, zwalniać, odceniać i nagradzać nauczy-

cieli. Wzrosła też rola rad pedagogicznych, które opracowują statuty i regulaminy szkół.

Chodzi o znalezienie właściwych kandydatów na dyrektorów szkół. Do końca roku szkolnego 1991/92 we wszystkich szkołach powinny być przeprowadzone konkursy na dyrektorów na 5-letnią kadencję.

I tu jest prawdziwy dylemat. Już w tej chwili Delegatura nie może w kilku szkołach znaleźć właściwych kandydatów.

Jednym z istotnych zagadnień jest realizowanie wprowadzonego do programów szkolnych, minimum programowego. Chodzi o to, aby nauczyciele skupili się nie tylko na metodach, ale i na wynikach nauczania i wychowania. Nie będzie natomiast narzucania lansowanych przez naukowców metod, nie zawsze sprawdzających się w praktyce. Dobór metod zależy będzie od woli i pomysłów samego nauczyciela. Uzyskane wyniki będą rzutowały na ocenę pracy. Także ocena i promocja uczniów będzie zależała wyłącznie od nauczyciela.

Chrońmy zabytki

Commentarze to także obiekty zabytkowe. Aby chronić ich walory, w 1983 roku rozpoczęto w Polsce ewidencjonowanie. Do 1985 roku w woj. białostockim opisano 345 miejsc pochówku. Po dwóch latach wznowiono akcję. Dzisiaj księga inwentarowa liczy 468 pozycji. Założono także karty komentarzy i najcenniejszych nagrobków oraz rzeźb. Cała dokumentacja znajduje się w biurze Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Sprawa ochrony cmentarzy będzie głównym tematem dorocznego zjazdu społecznych opiekunów zabytków, skupionych przy Regionalnym Ośrodku Programowym PTTK w Białymstoku. Odbędzie się on w najbliższą sobotę i niedzielę, 7—8 bm. Poza obradami przewidziano zwiedzanie obiektów na trasie Białystok — Supraśl — Kopna Góra — Bohoniki — Sekółka — Święta Woda — Wasilków. (a)

Jeśli chodzi o obsadę kadrową szkół, to pod względem ilościowym Delegatura w Sokółce nie ma kłopotów. Gorzej natomiast z jakością. Brak jest m.in. aż 23 polonistów. Nie przewidziano jednakże zatrudnienia emerytów, chyba że nie będzie innych możliwości uzyskania specjalistów.

Duża zmiana nastąpi w systemie kontroli pracy szkół. Będą wizytacje, ale krótkie, częste i nie zapowiedziane. Aby to ułatwić Kuratorium Oświaty i Wychowania obiecało podległe Delegatury wyposażać w samochody osobowe. Oby jak najrychlej.

Delegatura w Sokółce znalazła się w rękach ludzi młodych i energicznych, a co najważniejsze — myślących po nowemu. Rokuje to nadzieje na przyszłość. (SK)

W kilku WIERSTACH

bie Rozrywki kolejna trzecia już edycja szachowego Grand Prix dzieci i młodzieży. Zapisy w chwili zgłoszenia się do rozgrywek. Przewidziano atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsorów.

W NIEDZIELĘ, 8 WRZESNIA o godz. 10 rozpocznie się w Klubie Rozrywkowym kolejna Giełda Staroci, której gospodarzem będzie Białostocki Klub Kolekcjonerów. Mile widziani chętni do stałego uczestnictwa w pracach klubu.

W PONIEDZIAŁEK, 9 WRZESNIA o godz. 19 w Klubie Rozrywkowym rozpoczyna zajęcia grupa adeptyw formacji tańca latyno-amerykańskiego „Krag”. Już są przyjmowane zapisy kandydatów. Szczególnie mile widziani mężczyźni oraz młodzi chłopcy od lat 15.

Dom Kultury „Zachęta” (ul. Piastowska 11A, tel. 418-276) wznowi

wia po wakacjach swą działalność i zaprasza na: callanetics (wtorki i piątki, godz. 17 lub 19), jogę (sobota, godz. 15.30), medytacje (sobota, godz. 17), do klubu fotograficznego (środa i czwartek, godz. 18), klubu plastycznego (środa, godz. 17), klubu szachowego (czwartek, godz. 17), klubu brydżowego (poniedziałki, godz. 19), lektora angielskiego (poniedziałek, wtorek i środa, godz. 17 i 18.30). (mip)

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Choroszczy zaprasza na festyn osiedlowy „Wesołe podwórko”, w SOBOTE, 7 bm. o godz. 14 na boisko sportowe przy Al. Niepodległości 1D. W programie: iluzje cyrkowe, kiermasz książek i podręczników szkolnych, pokazy: tańca disco w wykonaniu formacji „Krag”, modeli latających na uwięzi i sterowanych przez radio, sekcji kix boxingu w wykonaniu zawodników klubu „Asdex”, konkursy sportowe i inne atrakcje. (a)

NIE JEDYNY PODJAZD. Pisałmy wczoraj o wdzięczności inwalidów dla Filharmonii za wykonanie podjazdu dla wózków. Okazuje się, że nie jest on jedyny. Taki sam wykonał Teatr Dramatyczny im. Węgierki i to już w 1988. nie czekając na Światowy Dzień Inwalidy.



„Znowu” trajk?

Wczoraj w B. rozeszły się pogłoski — prawie sprawdzone — jakoby kierowcy MPK domagali się kolejnych ustępstw ze strony miasta. Otóż żądają oni zlikwidowania prywatnej sieci autobusowej, należącej do ich byłego szefa — dyrektora T. Wszystko to zapewne z tego powodu, że — jak domniasta miejscowa prasa — pracownicy prywatnej firmy, po pierwszej wypłacie przygotowali dla swego szefa bankiet, tak byli zadowoleni z zarobków. Pieniądze to w Polsce rzecz wstydliva i nie należy się tym chwalić — przykład pokazuje, iż tak w rzeczywistości jest.

Z punktu widzenia logiki, istnienie tych kilkunastu autobusów w niczym nie zagraża państwowemu spółkom autobusowym, różnica może polegać tylko na tym, że te prywatne jeżdżą punktualnie, obsługa jest miła, ale, niestety, nie wpuszcza pasażerów bez opłat. Na tym — proszę szanownych państwa — polega kapitalizm, do którego żeśmy się tak garnęli przez minionie pół wieku. I dogarnęliśmy się. Ale teraz trzeba ponosić konsekwencje. I dotyczą one wszystkich bez wyjątku, także kierowców MPK, którzy pewnie — jeszcze jako wojująca „Solidarność” — bardzo domagali się istnienia konkurencji w ogóle. Teraz kiedy dochodzi co do czego, oni mówią, że ich ta kwestia nie dotyczy. Przechodzącej klasie robotniczej coś się porząbało w mózgu i na to nawet KPN nie pomoże.

A propos KPN. Jest oczywiste, że teraz różni ludkowie usiłują wygrać akcję policji pod białą MPK dla swoich wyborczych celów. Ale uważam, że zamiast teraz gardłować, działacze KPN, OPZZ i innych nawiedzonych sił, powinni byli położyć się razem z tymi straszkującymi i dać się wyपालować. A nie położyli się. I tacy bohaterowie chcą iść na Moskwę? J. SKUTECZNY

Kto zostanie senatorem?

Wojewódzka Komisja Wyborcza w Białymstoku zarejestrowała trzynastu kandydatów z ramienia poszczególnych partii, którzy ubiegać się będą o dwa miejsca w przyszłym Senacie. Oto lista według kolejności zgłoszeń.

Chrześcijański Niezależny Komitet Wyborczy — Siła Młodości: — Rafal Mariusz Modzelewski, Krajowy Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej „SLD” — Waldemar Sotomianko i Sergiusz Plewa, Białoruski Komitet Wyborczy — Jan Czykwin, Komitet Wyborczy Prawosławnych — Mikołaj Wawreniuk, Komitet Wyborczy Klubu Inteligencji Katolickiej — Jan Szafraniec, Porozumienie Obywatelskie Centrum „POC” — Stanisław Leon Marcelli Kostka i Ireneusz Choroszcza, Unia Demokratyczna — Emanuel Mikołaj Trembacowski i Janusz Dolecki, Krajowy Komitet Wyborczy Kongresu Liberalno-Demokratycznego — Ewa Bończak-Kucharczyk, Krajowa Komisja Wyborcza Polskie Stronnictwo Ludowe — Sojusz Programowy — Bolesław Zalewski i Ryszard Franciszek Sliwiński. (m-i)

Mylnie podaliśmy wczoraj, iż z SD startuje ośmiu kandydatów. Startuje dwunastu, a ośmiu to numer listy.

PRZEPRASZAMY

GŁOS BAZARU

W Karagandy bliżej jest do Bagdadu, Teheranu i bajkowego Orientu znanego przeciętnemu Polakowi z „Basni tysiąca i jednej nocy”. Lajma wolała jednak wybrać Białystok i okolice Bema. Przywiezła cały koszyk „karakumów”.

Ani żywiut i trydcati piątobieliat Het — reklamowała towar w lamany rosyjskim „karakumy” to żółwie pustynne oraz błotne z okolic Morza Kaspijskiego po 150 tys. zł za sztukę.

Fama o targowisku przy ul. Bema rozchodzi się po Kazachstanie. Ojcowie i matki turystów z tej odległej krainy poznali kiedys Polaków — zesłańców i łagierników. Teraz zapoznają Polskę, tyle że od strony białostockiego bazaru.

Kazachowie przywieźli ładne rowerki dziecięce po 150 tys. zł, maszyny do szycia z napędem elektrycznym — 1,2 mln zł, silniki spalinalne o małej pojemności — 900 tys. zł, maszyny obuwnicze po 1,5 mln zł. A poza tym to wszystko — od papierosów po kremy i zabawki — czym handlowali zapomniane już kluby „Ruchu”. Oszust oddalił się bez słowa, wyrzucając falsyfikat z ręki sprzedającej.

Papryki coraz więcej: żółta, czerwona, zielona. Już tania — 8—22 tys. za kg. Ta droższa czerwona, mięsta powinna potanieć za kilka dni, jeśli słońce będzie. (m-i)

Gramatyka kobiecości: stopniowanie przymiotów urody.

Rozkręcająca sferę zmysłów: aktywistka płci.

EROS W SŁOŃCU

Dziewczę bez seksapilu — Gioconda bez uśmiechu.

Partnerki krewkich mężczyzn — kobiety ich bicia.

WAYDYK

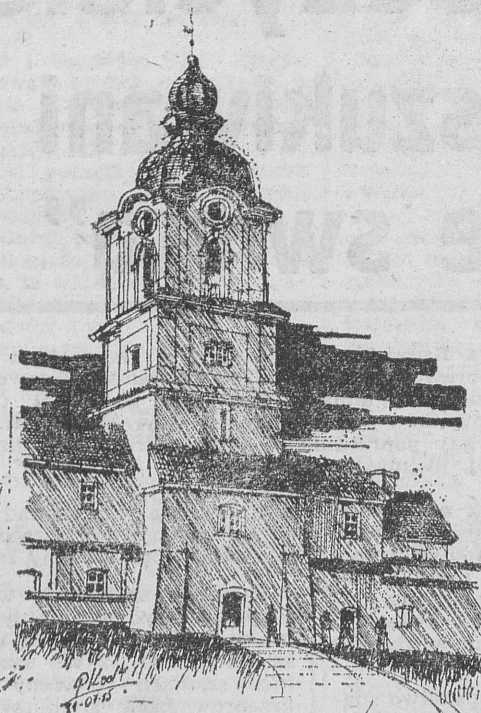
ŻEGNAJ LATO!

„na rok! Co prawda do 21 września jeszcze trochę dni zostało, tym niemniej — wakacje już za nami, a zatem — **KONIEC LATA**, tego „Z gazeta” też! Dziękujemy NASZYM SYMPATYKOM — za wyrozumiałość, wytrwałość, wytrzymłość! NASZYM WROGOM życzymy — wszystkich najlepszych! A sobie — takich CZYTELNIKÓW jak WY! A tak w ogóle — żal nam lata i tyle... Ale cóż, ponoc jesień idzie (też piękna, złota i polska) — nie ma rady na to...”

Nasza rubryka redagował Zbigniew WAYDYK, Andrzej dia WAS, DRODZY CZYTEL-WYDMINSKI, Dorota WY-NICZY: Anatol CHOMICZ, Ka-SOCKA, Donata ZAMORA.



KLASZTOR



Zespół poklasztorny Kamedułów Węgierskich należy do najpiękniejszych zabytków w całym regionie Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego.

Zakon osiedlił się na wyspie na jeziorze Wigry około 1668 r. Pierwszą kościół i klasztor, a także budynki gospodarcze zbudowane były z drewna. Niestety pożar, jaki wybuchł w 1671 r. strawił je zupełnie.

Jednakże fundusze pochodzące z eksploatacji puszczy pozwoliły już w roku 1694 na rozpoczęcie odbudowy. Nowa murowana świątynia wg projektu włoskiego architekta Piotra Puttiniego oraz cały zespół przyklasztorny powstały do roku 1745.

Poważne zniszczenia przyniosły I i II wojna światowa. Ale już w końcu lat czterdziestych przystąpiono do prac remontowych i rekonstrukcyjnych trwających do dziś.

Na rysunku: Fragment zespołu poklasztornego — wieża zegarowa.

WRUMUNII wystąpiła epidemia cholery. Wiadomo już o 46 zachorowaniach, przede wszystkim w miejscowości Tulcea. Pojedyncze przypadki cholery zdarzają się także na terenach Związku Radzieckiego, m.in. w Mariopolu nad Morzem Azowskim i w Moskwie (chorobę przywieziono z Indii).

— Cholera jest chorobą bakteryjną — informuje Pan-

Uwaga, cholera!

stwy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Białymstoku, dr Zbigniew Bujnowski. — Charakterystyka się intensywną biegunką, szybko doprowadzającą do odwodnienia. Źródłem zakażenia jest człowiek chory, a zakażenie następuje najczęściej przez zanieczyszczoną wodę i żywność. Okres wylegania choroby wynosi od kilku godzin do kilkunastu dni.

Osoby udające się do krajów, w których istnieje niebezpieczeństwo zachorowania

FALSZYWY inspektor ZUS (a może jest ich kilku?) czuje się bezkarnie. Mimo ostrzeżeń, publikowanych także w naszej „Gazecie”, do biuśteczki Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nadal zgła-

Falszywy inspektor ZUS — nadal grasuje

szają się renciści i emeryci okradzeni przez osobnika, podcywającego się pod pracownika ZUS. Schemat zdarzeń jest zawsze podobny: podczas gdy starszuszki szukają odcinka lub decyzji o świadczeniach, „pan inspektor” zabiera co się da z cenniejszych rzeczy i ucieka.

Apel w sprawie pomocy Polakom na Białorusi

Jeśli byś o nich zapomniał, Ty Boże są siebie zapomnieliśmy. Te ciągle aktualne słowa A. Mickiewicza, zapisane na kartkach naszej literatury, są nieustannym wołaniem do naszych sumień, obywateli nie zapomnieli o Rodkach po drugiej stronie Bugu. To On w godzinach naszego tragedii zdecydował się pozostać na ziemi Ojców Dziadów, aby kulturową i duchową wartość, za tęczy przyzwoitość, nie gorzko i rącznie zaplać. Indoktrycja, rusyfikacja, bezczeszczenie kościołów i narodowych symboli oraz terror — to cena niedowładnej decy-

Winnimy im wdzięczność

zi. Bezmiar łagodni przeżywali w oczymach, bo opowiadał przez komunistów Ojczyzna z zamieszkałymi — maćochą im się stała. Okres bezwzględnej łacni nie znamai ducha Polaków po drugiej stronie Bugu.

Dziś, w czasach „odwilży”, która i tam otarla, okazało się, że nasi Rodacy nie tracili rzeczy najważniejszych, tj. świadomości, że są Polakami. Odradzają się do niezłomnego trwania w bliskości, jak Fenix z popiołów. Na progę nową, w której znajdują się trudne problemy. Odczytują „wastwo” generalnych smoniów i wyposażenia i podstawowe sprawy i kuty liturgiczne. Potrzebują konkretnych pomocy do nauki ojczystego języka. Oczekują polskich zesłańców. Oczekują polskich zesłańców. Oczekują polskich zesłańców. Oczekują polskich zesłańców.

GDY SIĘGAM pamięcią wstecz, do czasu, gdy brałem udział w organizowaniu „Solidarności”, nie mogę wybronić się przed rozgoryczeniem. Jedność była zdumiewająca, powstało z niej unikalne zjawisko, dźwięczące wzywają przywódców „Solidarności” bez względu na ich osobowość. Później ten fenomen powtórzył się i wygrał wyборы nie do wygrania, torując tym zwycięstwem drogę do władzy przywódcom „Solidarności”. Lecz stało się to, czego naród nie oczekiwał.

Kierować gospodarką winni fachowcy z odpowiednimi kwalifikacjami, których u nas nie brakuje, tylko trzeba do nich dotrzeć i zdołać do podjęcia działania, bowiem oni nie są szumowinami, która z wzwą oblicnie sama uporczywie podchodzi pod wierzchołki. Kto miał do nich dotrzeć? Właśnie ci, których my wybraliśmy, ten nasz Senat i ta nasza grupa poselska. Przy takim poparcu narodu, w początkowym okresie, mogli zrobić wiele, przedstawiając jednocześnie konkretne uzasadnione propozycje. Oni zamiast to robić — sami ruszyli na pokomunistyczne stołki kłóć się, kawałkami „Solidarności”. Ukoronowaniem tego były wybory prezydenckie. Przywódcy „Solidarności” nie dostrzegli wśród Polaków odpowiedniego kandydata i sami ruszyli na zaszczytny fotel. Došlo do tego, że naród nie miał w kogo wybierać. Połwierzli to wynik Tymofiskiego. Rzecz oczywista, że jeden z nich musiał wygrać, bowiem „Solidarności” w tym czasie jeszcze nie miała z kim przegrać.

STANISŁAW MARCZUK

Na ten ciągły aktualny apel dosyć często odpowiadał: Jan Piłsudski, kapitał z Burza — obojnik wojny z bolszewikami w 1920 r., doświadczenia niezmordowanego „kombatan”, zebrał od kilkadziesiąt oddziałów i przekazał na konto kwotę 1 mln 20 tys. zł. Białostocki Zakład Wykonalstwa Siedzieli Elektryczni przekazał Kserokopiarce, Białostockie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „Polmos” — 5 mln zł. Białostocki Zakład „Gratias” — 4 mln zł. „Polmosbyty” Białystok — 3 mln zł. Fabryka Przędzaw i Włóknarstwa z Zakładem — 3 mln zł. Polska Poczta i Telefon Białystok — 1 mln zł. Ryszard Zakowicz — 500 tys. zł. Fabryka Przędzaw i Włóknarstwa — zakład UPS — 600 tys. zł. Pracownik Zarządu Regionu — 300 tys. zł. „Kielce” — 100 tys. zł. ZBZP „Fasty” — 100 tys. zł. Władysław Tokarski — 60 tys. zł. Mosiężnica — 50 tys. zł. Krystyna Koneczna — 50 tys. zł. Lesław Polanski — 50 tys. zł. Edward Sławicki — 30 tys. zł. Alicja Chlebońska — 20 tys. zł. Antoni Borys — 20 tys. zł. I. S. Kuno-wicz — 20 tys. zł. Bronisław Lewkowicz — 20 tys. zł. Bronisław Bach — 20 tys. zł. Adam Sypytowski — 20 tys. zł. Aleksander Usatowski — 20 tys. zł. Józef Pietkiewicz — 20 tys. zł. Ryszard Rampe — 10 tys. zł. Henryk Łapinski — 10 tys. zł. Robert Fyzalowski — 10 tys. zł. Józef Kurniewski — 5 tys. zł. Antoni Kurniewicz — 5 tys. zł. Wojciech Lewicki — 5 tys. zł.

Wyobraźmy sobie paradoksy sytuacji, w jaką wpedzono naród. Gdyby Pan Wałęsa (zwany skutecznym) nie został prezydentem — upadłyby nadzieje jego zwolenników. Wałęsa miał rozgromić biurokrację, udzielić rolnictwu, użyć robotnikom, ustanowić rząd fachowców, który rozprawiłby się z nomenklaturą itd.

Uplęgnęło już dostatecznie dużo czasu, by móc mówić o tym, co pisaliśmy w artykule pod tym samym tytułem (G.W. 4 XII 90 r.), w sensie przewidywania następstw. Przepięszenie zabukowało nas, starych, zalamala się skuteczność, zamiast groźnej sielkiery na draństwo mamy w Belwedrze kapliczkę do nabożeństwa, Sowietom, nie spieszo, biurokracja jak beton, Balcerowicz jak Balcerowicz.

Lasy rajgrodzkie (zresztą nie tylko one) zwłaszcza wokół jeziora Rajgrodzkiego, to jedno wielkie wysypisko śmieci. Efekt „turytyki”. Śmieci pochodzą dosłownie pod ogrodzenie, malowniczo ukrytego w lesie, nadleśnictwa w Tamnie. Nadleśnictwo znajduje się przy skrzyżowaniu dróg z Elku i Grajewa do Rajgrodu.

Kilka lat temu nadleśnictwo składało się z niewielu budynków, wzniesionych jeszcze przed wojną. W dworcu z lat 20-tych mieszkał do niedawna nadleśniczy. Obecnie przenosił się do pięknej willi-bliźniaka. W drugiej części tej willi zamieszkała główna księgowa.

W POŁOWIE lat 80-tych leśni planiści doszli do wniosku, że leśnictwo to taka sama dziedzina gospodarki jak inne i czekają ją długie lata dynamicznego rozwoju. Z rozmachem zaplanowano budowę osady leśnej. Miały być tu garaże, warsztaty naprawcze, spora kotłownia i „osiedle robotnicze”, składające się z kilkunastu domków-bliźniaków. Zgodnie z przepisami terenowi pracownicy leśni mają prawo do bezpłatnego mieszkania służbowego. Do tej grupy zalicza się np. nadleśniczy. Dziś, choć jeszcze niedo-

LISTY DO REDAKCJI

wicz, a nomenklatura? Cytuję za Panem Wałęsą „Jak pisarkę, jak ją za głowę — to pokazuje oson”. To plugaństwo sprytne, myślicie, i trudno mu odmówić przebiegłości, to nie kabel elektryczny.

„Ale nie o to chodzi, co się stało, ważniejsze jest to, co przed nami. Prawie każdy z leczących się przywódców „Solidarności” założył partię lub jakieś ugrupowanie. Wynika z tego, że znów zgrotą dia narodu niespodziankę, ponoc dla jego dobra, zwalca-

Czas zastany

jąc się wzajemnie w kampanii wyborczej. W zasadzie to już się zaczęło.

W tej niewybrednej przepychance, gubi się sprawa ludzka. Cwaniaki z dziecinnością chwytają znaczną część dochodu narodowego, w zamian nie dając prawie nic. Afery goni afere, paranoja goni paranoję, a niektórzy nasi wybrańcy pracują zawzięcie — jak pisal Borowski o Witkacym — „Z dołu na ukos do góry, z góry na ukos do dół” („Nie” 8 VIII 91 r.).

W tej sytuacji mogę tylko podpowiedzieć, że przywódcy ruchów społecznych nie nadają się do sprawowania władzy. Wyjątki są tak znikome, że nie warto ich brać pod uwagę. Nie warto ich brać pod uwagę, tym, którzy trochę znają historię. Tego typu ludzie są potrzebni w czasie rzezi, ale w określonych warunkach i określonym czasie. Lecz w miarę możliwości nie należy

Należałoby w tym miejscu wrócić do euforii wyborów czerwcowych. He radości, że moralnie satysfakcji mieli w sobie ludzie spieszący do urn wyborczych, jak polęzny mił wszechmocny został w narodzie wyzwolony i jak krótko to trwało.

Należy zadać pytanie — dlaczego? Dopiero później okazało się, że jesteśmy społeczeństwem zaswoityzowanym, że ludzie chcieliby tylko brać, nie pracując i nie ponosząc za nie odpowiedzialności. Poprzednie ekipy rządzące, uważały, że nie można rządzić narodem, który słucha „Wolnej Europy”, który nie rozumie, iż to świadomość kształtuje byt.

Jakież było zdziwienie, kiedy okazało się, że to akurat ten „ciemny naród” okazał się od władzy „mądrzejszy”. Dzisiaj mówi się „Inaczej”, to znówu naród nie rozumie o co „naszej władzy” chodzi? — bo jest zaswoityzowany.

Pytają zdziwieni politycy, meżowie stanu ludzi — czego wy od nas chcecie? Macie przecież wolny kraj, możecie jeździć gdzie chcecie i dokąd chcecie, a że nie macie pieniędzy — to już wasze zmartwienie a nie rządu, bo rząd już przecież za nic nie odpowiada, tak jest w państwach demokratycznych, a Polska to przecież demokratyczny kraj.

To wina obywatela, że pracuje w przedsiębiorstwie, które zbankrutowało, to wina rolnika, że zebrał za duże plony — po co siał?, to wina emeryta, że płaci składki do ZUS-u — po co?

Rząd ma przecież inne, ważniejsze plany — czy to wymagało mało wysiłku, aby w ciągu 2 lat rozwałkić wszystkie dookoła? A 60 bil. deficytu, a 1,5 mln bezrobotnych? — to wszystko oł, tak sobie bez wysiłku?

Zbliżają się wybory, powstaje pytanie — czy ludzie pójdą i za kogo będą głosować? Jestem pewien, że pójdą. Pójdą, by powstał taki Sejm, który będzie ponosił odpowiedzialność za ludzi i kraj. Pójdą i jeszcze raz odpowiadają na pytanie: kto ma rozwiązanie jaźni?

Pójdą i będą głosować na Polskę, lecz będzie to już ostatni raz.

MARIAN LEWANDOWSKI

To już ostatni raz

CZY MAMY DO CZYNNIENIA z rozwojem naszego państwa? Czy rządzących — czy rządzonych? I jakie rokuje nadzieje na wyleczenie?

Odpowiedź powinna być jedna, określająca stan pacjenta, przyczyny powstania choroby, metody leczenia i możliwość nawrotu.

Może ktoś mądry powie, że jest to czyste retoryczne pytanie, być może będzie to prawidłowa kwalifikacja, lecz spróbujmy podejść do tego pytania od strony czysto ludzkiej, bez odbierania prawa do myślenia prostemu człowiekowi, który wierzy, że to po upadku rządów garstki uprzywilejowanych ludzi, w drodze do gospodarki rynkowej, spróć wpływów do budżetu, niszczenia struktur komunistycznych, zostanie zauważony po raz pierwszy człowiek — obywatel wolnego kraju.

JANUSZ NICZPOROWICZ



Subarin poczuł się pewnie. Wyciągnął paczkę Marlboro i poczęstował generała. O-baj zapalili z przyjemnością. — Zabrali go na przesłuchania do Scotland Yardu. General parsnął śmiechem. Sprytli mogą być również ci z Secret Service — pomyślał, ale wstrzymał się z wypowiedzeniem tego. — Nie wiem, co zamierzają i do jakich wyników dojdą — kontynuował, ale pewnie jest, że gorączkowo potrzebują informacji i szczegółów na temat tych operacji. Być może Vogellman będzie się targował, przyciągał, próbował uzyskać jak najwięcej dla siebie, ale moja początkowa decyzja dotyczyła likwidacji. — Początkowa? — dziwił się Kuczuk i zgasił papierosa. — Tak. Ale teraz musimy się liczyć z nagłosnieniem sprawy towarzysza Koneckera i postawieniem wszystkich służb specjalnych działających na terenie Europy w stan pogotowia. KGB nie będzie zbierać dobrych recenzji. Mniejsza z tym, nigdy ich nie zbierała, ale to zmusza nas, tak sądzę, do zmiany taktyki. — Kuczuk powoli zamknął powieki i poruszył głową. Kiedy otworzył oczy ich spojrze-nia spotkały się. — Mów dalej, pułkowniku. — Anglicy mogą zastosować dwa warianty. Albo ukrąją Vogellmana gdzieś w Szkocji czy w Walii, przy założeniu, że wiedzą kogo mają i co on wie. — A Scotland Yard? — To może być błąd. Może właśnie im o to chodzi, żebyśmy nie mieli pewności co do Vogellmana. On może się wystraszyć, że mamy zbyt wiele do stracenia i zaryzykuje-my sprrowadzenie go do Moskwy, a wtedy powie wszystko co wie. Ale trzech ludzi załatwili w idiotyczny sposób faccy z National Security, my pozbyliśmy się Adamowicza i Vogellman jest jedynym, który cokolwiek wie o operacjach „Leonardo” i „Garbus”. To za mało. Nie będą mieli żadnej pewności, że nie konfabuluje, aby zdobyć punkty i zachować głowę, z nowymi dokumentami, nowym życiorysem i nowym wyglądem zafundowanym mu przez chirurga z królewskiego instytutu medycyny plastycznej. (cdn.)

Przedsiębiorczość — wartość, którą trzeba wykorzystać

Jesteśmy społeczeństwem przedsiębiorczym. Wykorzystamy w pełni tę wartość. Zbudujemy system prawny, który pomoże uczciwym przedsiębiorcom, a jednocześnie zapobiegnie oszustwom.

Przedsiębiorczość to nowe miejsca pracy, to zamożność obywateli i ich państwa.

My w Unii Demokratycznej opracowaliśmy program. Program, który zmniejszy ryzyko i ułatwi start przedsiębiorcom.

- Gwarantujemy stworzenie skutecznego systemu ustawodawczego, gospodarczego i podatkowego
- Ułatwimy start i rozwój przedsiębiorcom, skutecznie wykorzystując kredyty zagwarantowane przez Zachód
- Udostępnimy fachowe doradztwo
- Zniesimy bariery administracyjne i finansowe

Jesteśmy za przedsiębiorczością, która w bogaci nasz kraj!



RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 9.02, 10.02, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.10 Muzyka nocą, 5.30 Poranne rozmaitości: różnice 6.10 Informacje radia kierowców 6.30 Przegląd prasy: 6.40 Informacje sportowe; 7.00 Dziennik poranny; 8.15 Radio Biznes; 8.45 „Special English”; 8.55 Kto tak pięknie gra; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Kirk Douglas: „Syn śmieciarza”; 10.40 Kto piosenki te zna; 11.05 Szkoła gadac?; 11.30 Przeboje non stop; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Gorący temat; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Belcanto dla wszystkich; Giuseppe di Stefano; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 W kilku taktach, w kilku słowach; 20.45 Andrzej Cieluński: „Atlantida”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Reportaż; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Wieczory z Rowickim; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Gawędy przy starym gramofonie.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 1.00, 1.57 5.00 Zapraszamy do Trójki, 6.31 Lokalny Informator Radiowy, 7.31 Lokalny Informator Radiowy, 7.45 Informacje sportowe; 8.30 James Albany: „Ostatni bastion”; 8.45 Business news; 9.05 Stuchaj razem z nami — prowadzi Anna Semkiewicz i Paweł Sztopke; 10.05 Elisabeth Dored: „Kochałam Tyberiusza”; 11.05 Prowadzi Antoni Piekut: 12.05 W tonacji Trójki — prowadzi Korneliusz Pacuda; 13.05 Prowadzi Jan Borkowski; 14.10 Przypominamy zespół FREE; 14.50 Folk w pigułce; 15.05 Brum; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny Informator

lor Radowy; 18.20 Informacje sportowe; 19.05 Robert Fulghum: „Wszystkiego, co trzeba wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu”; 19.15 Muzyczna poczta UKF — prowadzi Marek Niedźwiecki; 20.00 Trójka Bis — prowadzi Krystyna Kępska; 20.10 Jazz przed 1968 cukierni; 20.50 Spotkania o zmrunku; 21.05 Fermata — mag. public. muzycznej; 21.55 Miniatura poetycka; 22.05 Informacje sportowe; 22.10 Blues wczoraj i dziś; 22.40 Krew nieznaną; 23.05 Nie tylko dla melomanów; 23.50 Erich von Daniken: „Wszyscy jesteśmy dziećmi bogów”; 0.05 Trójka pod księżycem — prowadzi Wiesław Weiss i Jan Borkowski.

RADIO BIAŁOSTOCKIE

5.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Liberadzki; 8.30 Zjazd wśród nas; 8.50 Pod znakiem Pogoni — aud. W. Prochowicz; 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi M. Liberadzki; 12.30 Magazyn Historyczny — aud. D. M. Szrednickiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas: 230-70 — prowadzi L. Marek; 18.00 Światowy serwis BBC; 18.30 Rock relaks (CD); 18.45 Pod znakiem Pogoni (powt.); 19.00 Wiadomości; 19.05 Wiesław Szymański zaprasza; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Nocne granie.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.00 „Elita” — serial prod. USA

10.50 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola — Siewy jesienne
12.20 Ekonomia dla rolnika — Koszty siewu
12.30 „Terra X: Śladami Sindbada” — serial dok. prod. niem.

13.20 „Ekspedycja na dno morza” — „Skarby morskich głębin” — film dok. prod. niem.
13.50 „Opowieści księżniczki Lilavati”
14.05 Mieszkamy w Polsce — Tatry

14.25 „Noguchgera — japoński dzięcioł” — film dok. prod. jap.
15.00 PUS — „Np. gamma — kamera, czyli 360 stopni dookoła serca”
15.20 Przez lądy i morza — Wokół piramid
16.00 Program dnia
16.05 Studio 7
16.15 Dla młodych widzów: „Kwant”
17.15 Teleexpress
17.30 „Telemuzak” — wydanie specjalne — Sopot '91
18.10 „Spin” — magazyn popularnonaukowy
18.30 „Podróże do Polski” — reportaż
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Leśni przyjaciele”
19.30 Wiadomości
20.05 „Elita” — serial prod. USA
20.55 „ABC ekonomii” — „Co to jest bank?”

21.00 Goście Andrzeja Zarębskiego
21.20 „Pegaz”
22.00 „Rozmowy i czyny” — „Tarcza i miecz” — film dok. Antoniego Krauze
22.50 Wiadomości wieczorne
23.10 „Wiersze na dzień powszedni” — program Aleksandra Bardiniego
23.15 Wywiad tygodnia
23.35 BBC

PROGRAM II

7.30—11.00 Telewizja Śniadaniowa
7.30 Dziennik „Dwójki”
7.40 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
8.10 „Łebski Harry i arystokrata z Dover” — serial animowany prod. franc-ameryk.
8.35 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
16.30 Dziennik „Dwójki”
16.40 Powitanie
17.00 Express gospodarczy
17.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „Clark Gable — wspomnienie o królu” — film dok. prod. USA
19.35 Recital Iana Davisa
20.00 Studio Sport — 2+4, czyli o sportach motorowych
21.00 Dziennik „Dwójki”
21.30 „Studio teatralne „Dwójki” — Jacek Bocheński: „Tabu”
22.55 Magazyn Broadway
24.00 Dziennik „Dwójki”

TELEWIZJA RADZIECKA

5.30 „Poranek” — pr. inf.-muz.; 8.05 „Godzina dla dzieci” — w pr. lekcja jęz. ang.; 9.05 „Elew, naprzód” odc. 3 — film prod. radz.; 10.10 „Rodzinna kronika starych znajomych” cz. 1; 11.00 Wiadomości; 11.10 „Rodzinna kronika starych znajomych” cz. 2; 12.00 „Z komunikatów MSW”; 12.15 „Kurier Gospodarczy”; 13.15 „Telemikst”; 14.00 Wiadomości; 14.15 „Podróż służbowa” odc. 3 — film prod. ukraińskiej; 15.30 „Łatwy chleb” — film anim.; 15.40 „Rosyjskie malarstwo XX wieku” — film dok.; 16.10 „Ekologia. Społeczeństwo. Człowiek”; 16.40 „Ulica prawdy”; 17.25 „Notes”; 17.30 Wiadomości; 17.45 „Do lat 16 i nie tylko” — pr. dla młodzieży; 18.30 „Świat zainteresowań”; „Pod znakiem ryby”; 18.45 „Elew, naprzód” odc. 4 — film prod. radz.; 20.00 Dziennik; 20.40 „Z komunikatów MSW”; 20.55 Koncert gwiazd operetki; 22.30 Wiadomości; 22.45 Poezja Jesienina; 23.45 Koncert orkiestry rosyjskich instrumentów ludowych RTV ZSRR; 0.35 „Elew, naprzód” odc. 4; 1.50 Zakończenie programu.

TELEWIZJA SATELITARNA

SKY ONE

7.00 Kot DJ; 9.40 Mrs Pepperpot; 9.55 Playabout; 10.10 Kreskówki; 10.30 Mister Ed; 11.00 Lucy show; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 The Bold and the Beautiful; 12.30 Młody i niecierpliw; 13.30 Barnaby Jones; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Zona tygodnia (teleturniej); 16.15 The Brady Bunch; 16.45 Kot DJ; 18.00 Different Strokes; 18.30 Czarnonice; 19.00 Wieży rodzinne; 19.30 Sprzedaż stulecia; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 W żywym kolorze; 21.00 Full House — owdowiały ojciec z trzema córkami; 21.30 Murphy Brown; 22.00 China Beach; 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 Projektantki; 0.00 St Elsewhere; 1.00 Nocny sąd; 1.30 Skytext.

RTL PLUS

6.00 Magazyn poranny; 8.35 Show-Laden; 9.00 RTL Aktuell (wiadomości); 9.15 Tammy; 9.40 Bracia Marx wyruszają na zachód — film USA, 1940 r.; 11.00 Show-Laden; 11.30 Dzika róża; 12.15 Ihr Auftritt Al Mundy (Al Mundy, twoje wejście); 13.00 RTL Aktuell (wiadomości); 13.05 California Clan; 13.55 Springfield Story; 14.40 Der Clan der Wolfe (wilcze stado); 15.30 Chips; 16.20 Riskant (teleturniej); 16.50 Tennis, US open; 18.45 RTL Aktuell (wiadomości); 20.15 Puma Mann — film włoski, 1980 r.; 21.55 RTL Aktuell (wiadomości); 22.05 Der Greifer (apacz) — film francuski 1975 r.; 23.05 Krieger in Chinatown (wojna w chińskiej dzielnicy) — film USA, 1987 r.; 1.25 Tennis, US

CO, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Węgielki — „List z Ameryki” (Muzeum Wsi Białostockiej), godz. 18. Białostocki Teatr Lalek — „Miecz” (bajka sensacyjna), godz. 17.

KINA

„Pokój” — „Łatwy szmal” (USA, I, 15), godz. 10.30, 13, 17.45; „Dzikość serca” (USA, I, 18), godz. 15.30 i 20 (ostatnie dni). „Ton” — „I kto to mówi II” (USA, I, 12), godz. 11, 13, 16, 17.45 i 19.30. „Forum” — „Chora z miłości” (franc., I, 15), godz. 17; „Ludzie koty” (ang., I, 15), godz. 19. „Sirena” — „Predator” (USA, I, 12), godz. 11; „Sajon” (USA, I, 15), godz. 17; „Joy” (franc., I, 18), godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielski Podlaski — „Księżyc 44” (RFN-USA, I, 15). Drohiczyń — „Śmiercionośna siłczotka” (USA, I, 18). Siemiatyże — „Stowarzyszenie złoćców” (franc., I, 15). Sokółka — „Szkoła biznesu” (USA, I, 15). Suchowola — „Predator” (USA, I, 15).

ŁOMŻYNSKIM

Ciechanowiec — „Uciekinierzy” (franc., I, 12). Kolno — „Pracująca dziewczyna” (USA, I, 18). Wysokie Mazowieckie — „Galimatias, czyli Kogel mogel II” (polsk., I, 15). Zambrów — „Czerwona gorączka” (USA, I, 18).

SUWAŁSKIM

Suwałki — „Bałtyk” — „Z Madoną w łóżku” (USA, I, 18), „Ojciec Chrystus III” (USA, I, 18). Augustów — „Tatuaz” (USA, I, 15).

Elk — „Polonia” — „Wykidajło” (USA, I, 15). Giżycko — „Wielki błękit” (USA, I, 15), „Hudson Hawk” (USA, I, 12). Gódkap — „Nic nie widziałem, nic nie słyszałem” (USA, I, 15). Kowale Oleckie — „Szalona małolata” (USA, I, 12). Mikolajki — „Polowanie na Czerwony Październik” (USA, I, 15). Olecko — „Szklana pułapka II” (USA, I, 15). Orzysz — „Nocne gry” (USA, I, 18). Pisz — „Robocop II” (USA, I, 12). „Świeża furia” (USA, I, 15). Ryn — „Pogromcy duchów II” (USA, I, 12). Węgorzewo — „Dick Tracy” (USA, I, 12).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 416-545

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasńskiego 1 — tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7 w niedziele i święta czynne całą dobę — ul. Białostocka 11, tel. 240-41 — pediatryczny gabinet zabiegowy dla dorosłych, dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — ul. Krasńskiego 1, tel. 999 — internistyczne — ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyńskiego 3a
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel.

220-21 wewn. 293 — czynny w niedziele i czwartki w godz. 15-17

APTEKA
(ostry dyżur)
— ul. Malmęda 12, tel. 417-529.

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 20, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce chirurgia reanimacja laryngologia wewnętrzny
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14 — do godz. 16 tel. 417-570 i 417-694 po godz. 18 tel. 417-593 — dyżuruje oddziały gruźlicy, choroby szluznic, choroby wewnętrzne, choroby skóry
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 13, tel. 417-100
OSTRE DYŻURY W DNIU 5.IX.1991 r.
CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTKA — P.S.K. ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13
ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K.

Dłuskiego, ul. Zurawia 14, tel. 417-516

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P/Gruźlicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszycy, tel. 270-51.

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Sprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17-6
Łomża — tel. 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17-22

„Solidarność” przestrzega OPZZ

Skonfiskowany w stanie wojennym majątek „S” trafił w dużej mierze do OPZZ. W związku z tym KK NSZZ „Solidarność” przypomina, że zgodnie z art. 45 ustawy o związkach zawodowych z dnia 23 maja 1991 r., czynności prawne przekraczające zakres zwykłego zarządu majątkiem byłego Zrzeszenia Zawodowców są nieważne a dokonane w wyniku tych czynności przeniesienia praw majątkowych są bezskuteczne.

NSZZ „Solidarność” zastrzega sobie, w oparciu o ww. przepis, „prawo do występowania z roszczeniami o zwrot korzyści uzyskanych przez osoby trzecie w wyniku pozyskania, w drodze sprzedaży darowizny etc., praw do w/w składników majątkowych”.

Tłumacząc to na polski: jeśli OPZZ sprzedał bądź przekazał coś, co należało do „S”, to „S” ma prawo domagać się odszkodowania.

Ciąg dalszy ze str. 1

turyści będą mieszkali w kwaterach prywatnych. II-gi turnus został powiadomiony wcześniej, bo na 10 dni przed swoim wyjazdem. W przypadku zaakceptowania tej zmiany, tytułem rekompensaty zobowiązano się zwrócić po 100 tys. zł, a przy rezygnacji — całość wpłaconych kwot.

O zmianie miejsca zakwaterowania, wynikającej z jednostronnej decyzji kontrahenta radzieckiego, powiadomiliśmy wczasowiczów w najszybszym możliwym terminie... Można było zrezygnować — twierdzi p. Patla, przekonany o swej racji.

Kilku — tak zrobiło. Pozostali uwierzyli, że są to kwatery o podwyższonym standardzie, niedaleko plaży i restauracji, że dodatkową opiekę na miejscu będzie sprawował „nasz stały rezydent”, a poza tym — jedzie doświadczony pilot.

Tymczasem obie grupy spotkały podobne i mało przyjemne przygody. Pierwszy szok, gdy na granicy Litwy i RFRRR żądano opłaty — 300 rubli od autokaru. W Soczi natomiast po 5 rubli od każdego „na rozbudowę lotniska”. Piloci na taką ewentualność nie byli przygotowani, nie posiadali służbowych pieniędzy. A wczasowicze nie mieli wymiany. Dobrze, że Polak jest przezorny. Opłaty uiszczono.

Bvliśmy zaskoczeni tymi opłatami — tłumaczy p. Patla w innych biurach podróży wiesz o tych opłatach.

Szok drugi: grupy spóźniają się na czarter lecący z Kaliningradu do Soczi. Pierwsza — 10 minut, ale samolotu już nie ma. Pilot nie potrafi nic załatwić ani zrobić. Noc — w autobusie przed dworcem lotniczym. Wczasowiczom z II-go turnusu udało się na noc załatwić nocleg w hotelu. Ale następnego dnia też nie było czarteru. Zdesperowani szukają pomocy i zrozumienia na milicji i w KGB. Tam wielkie zdziwienie, skąd wzięli

się tu Polacy, służby nie mają żadnych meldunków na ten temat. Mówi się o deportacji... W końcu klienci „Budomexu” wracają do tego samego hotelu i tak mija druga noc „wczasów w Soczi”. Rankiem — odlot.

— Samoloty nie czekały na grupy z Polski, bo to nie były czartery, a specjalne linie latające kanałami wojskowymi. — tłumaczy przedstawiciel Biura.

— Podróżnym mówiono o czarterach... Szok trzeci: nareszcie Soczi. Kwatery o podwyższonym standardzie są takie same w obu

Radziecki standard

turnusach. Większość z nich to ze wszystkich stron przeszklone werandy o powierzchni ok. 4 m kwadratowych. Mieszcza się tam tylko dwa łóżka. Większym rodzinom proponowano np. dwie kwatery 2-osobowe. Dwie osoby (II turnus) odmówiły przyjęcia oferowanych pokoi. Mieszkały z innymi „na doczepkę”. Trzy rodziny nie zgłaszały pretensji. Przy odjeździe właściciele kwatery, gdzie mieszkało małżeństwo z 4-letnim dzieckiem, zażądali dodatkowej opłaty, mimo, że maluch nie zajmował osobnego łóżka.

Oglądałem te kwatery. Wszystkie odpowiadały normom standardu radzieckiego — mówi p. Patla.

Restauracja, w której spożywano posiłki znajdowała się blisko plaży, ale daleko od centrum, gdzie były kwatery. Niektórzy musieli dojeżdżać dwoma autobusami, oczywiście za własne pieniądze. Od pierwszych dni

uczestnicy domagali się spotkania z rezydentem, który miał być balsamem na wszelkie problemy. O tym, że zmęczył się on warunkami w jakich przyszedł mu pracować i wyjechał; pierwsza grupa dowiedziała się w połowie turnusu. Druga w pierwszych dniach.

Nasz człowiek nie wytrzymał psychicznie tych ataków ze strony wczasowiczów i rzeczywiście wrócił do kraju. Nikt inny nie chciał podjąć się tego zadania — p. Patla rozkłada ręce.

Grupa sierpniową odwiedził natomiast sam szef „Budomexu” — dyr. Henryk Dandziło. Spotkanie było krótkie, bo dyrektor spieszył się na samolot. Nic nie zostało załatwione. Propozycja przelotu helikopterem i degustacja herbaty, jako rekompensata za poniesione straty, nie została przyjęta przez grupę. Żądano zwrotu połowy wpłaconej kwoty. Matka 4-letniego dziecka poprosiła H. Dandziłę, aby zabrał ją i dziecko, bo już ma dosyć „wczasów”. Odmówił.

Będziemy starali się w jakiś sposób wynagrodzić poniesione straty — mówi p. Patla, z odrobiną skręchy.

Oba turnusy spędziły mniej dni w Soczi niż im gwarantowano. Droga powrotna wyglądała podobnie jak przyjazd. Niezbrane przyjazdy i odjazdy, nadzwyczajne opłaty. Pierwsza grupa spędziła tym razem noc w poczekalni w Grodnie (bilety kolejowe miała na pociąg jadący do Białegostoku w dniu następnym). Dwie osoby zdecydowały się na własną rękę przekroczyć granicę w Ogrodnikach. Celnicy radziecy puścili wcześniej rodziny z dziećmi (po otrzymaniu łapówki).

Po powrocie, wczasowicze I-go turnusu zgłosili do „Budomexu” reklamację. Szacują, że straty wynikające z niedotrzymania przez biuro niektórych warunków umowy mogą być zrekomensowane poprzez zwrot 50 proc. należności za wczas. Wciąż czekają na odpowiedź... (bs)

U NAS TANIEJ!

**PABIANICKA
FABRYKA ŻARÓWEK
„POLAM-PABIANICE”**
ul. Partyzancka 66/72, 95-200 Pabianice
tel. 15-20-18, telex 886253

czołowy eksporter źródeł światła informuje, iż
celem usprawnienia krajowej dystrybucji

OTWORZYŁA

HURTOWNIĘ SKŁADOWĄ ŻARÓWEK
11-015 Olsztynek, ul. Jagielly 6
tel.: Olsztyn 19-22-91, 19-23-13
telex 0522557

INFORMACJE:

Białystok, ul. Składowa 10
tel. 224-66 wewn. 200 od godz. 9—17
Suwałki, ul. Zeromskiego 13 od 9—17

Dla odbiorców hurtowych fabryczne ceny zbytu.
Dla instytucji i przedsiębiorstw ceny zaopatrzeniowe.

Nie musisz jechać do Pabianic

Hurtownia Olsztynek zrealizuje Twoje zamówienie
odwrotnie.
Stala współpraca zapewni Ci korzystne warunki do-
staw i płatności.

ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY

g 8157-0

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Białymstoku

informuje, że na okres od dnia 15 listopada 1991 r. do 31
marca 1992 r. wynajmie do prowadzenia „Akcji Zimowej”
teren miasta, Białegostoku następujący sprzęt wraz z
usługą:

- ciągnik z rozrzutnikiem i przyczepą szt. 8
- ładowarka typu L-34 szt. 2

Wynajęty sprzęt wraz z obsługą będzie wykorzystany do
całodobowej pracy lub całodobowych dyżurów. Oferty co
do ceny jednej roboczogodziny prosimy składać w zalako-
wanych kopertach pod adresem: Miejskie Przedsiębiorstwo O-
czyszczania, ul. 27 Lipca nr 62, 15-950 Białystok wraz z
dopiskiem „Akcja Zimowa” w terminie do dnia 30 wrześ-
nia 1991 r. Oferty mogą składać osoby prawne i fizyczne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 października 1991 r. o godz.
12 w świetlicy przedsiębiorstwa. Zostanie wybrana najko-
rzystniejsza oferta dla przedsiębiorstwa pod względem ofer-
owanej ceny i z tym oferentem zostanie zawarta umowa
najmu.

k 10276-1

Zarząd Miasta i Gminy w Łapach OGŁASZA KONKURS na stanowisko DYREKTORA Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Łapach

Kandydaci przystępujący do konkursu winni spełniać
następujące warunki:

- wykształcenie wyższe lub średnie
- preferowany wiek do 45 lat
- zdolności organizatorskie i kierownicze

Oferty składane przez kandydatów winny zawierać:

- kwestionariusz osobowy i życiorys
- podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko
dyrektora
- uwierzytelniający odpis dokumentów stwierdza-
jących posiadane wykształcenie.

Oferty należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy
w Łapach, ul. Sikorskiego 24, pokój 108 w terminie
14 dni od ukazania się ogłoszenia.

k 10273-1

SPRZEDAM ford białozłoty diesel
z przyczepką, rok 1984. Michał
Czajkowski, Rogowszczyzna, 18-411
Świątąjno, tel. Olecko 24-76.

p 144-00

POLONEZ (1988) — sprzedam. Su-
wałki, Dębowa 6.

SU/212-1

SPRZEDAM skodę 105 „S” po re-
moncie, tel. 778-662 po 19.

g 8227-0

SPRZEDAM skodę „100 S” po
wypadku plus blachy. Białystok,
Piaskowa 13.

g 8258-1

SPRZEDAM wartburga (1978) w
całości lub na części, 81-22-56.

g 8249-1

TOYOTE carinę sprzedam, zamie-
nię na krajowy; ładę, 814-554.

g 8195-1

PASSAT (1985), 817-506.

g 8274-1

różne

„DORTEX” najtańsze, najmod-
niejsze materiały sukienkowe,
garniturowe. Bema 102 (róg Po-
godnej) — 250-15.

g 8087-0

HURT-detal — wrotki z butami,
tapety, farby, odzież. Bema 102
(róg Pogodnej) — 250-15.

g 8087-0

SKLEP HADES ul. Krakowska
3/1 oferuje: obuwie sportowe A-
didas, Puma, Nike, Pluton, odzież
wojsk NATO, skarpety.

g 6954-1

HURTOWNICY! Dystrybutor lak-
ierów samochodowych oraz farb,
lakierów dla budownictwa, reno-
wowanych firm zachodnich na-
wiąże współpracę — zakres dy-
strybucji. Tel/fax 24-75-68 War-
szawa.

k 10245-00

KUPIĘ deski podłogowe i bo-
azeryjne, 432-177.

g 8257-1

OWCZARKI belgijskie, spaniele,
Kętrzyn, tel. 51-71 (wieczorem).

p 145-1

OGRÓDEK działkowy zagospoda-
rowany — sprzedam, tel. 519-005
po 19.

g 8266-1

SAMOCHÓD rolniczy wywrotka
244 — dwa napędy, skrzynie re-
dukcyjne, wały, przekładnia tyl-
nego mostu, ciągnik C-360 z no-
wą gębogryzarką — taniej
1.500.000 zł — sprzedam, tel. 411-
684.

g 8265-1

SPRZEDAM przyczepę campingo-
wą N 126 (1988), Gdańska 9a m 1.

g 8204-1

SPRZEDAM: PHM-100, tokarkę,
tokarki rewolwerowe, strugarkę,
Marek Bagiński, Szepietowo,
Główna 62.

g 8263-1

SPRZEDAM kwalifikowane sa-
dzonki poręczki czarnej odmia-
ny OJEBYN. Cena do uzgodnie-
nia. Józef Kosk, Koski 20, tel.
Perlejewo 71.

Sig 4700-1

LODÓWKĘ, kuchenkę z butlą,
szafę, łóżko, inne używane me-
ble — niedrogo sprzedam, Suwał-
ki, Bakalarzewska 36.

SU/211-1

PANIA do prowadzenia domu
pod Warszawą. Warszawa, 23-54-34.

k 10251-0

KUPIĘ nikiel Warszawa, 65-987-
56.

k 10234-0

OBLIGACJE — kupię, tel. 15-34-48
(w godz. 16—18).

g 8204-0

SPRZEDAM C-360, przyczepę jed-
noosiową jelicza 317 SW, działkę.
Hryniewiczze 57 k.Białegostoku.

g 8272-1

SPRZEDAM działki budowlane od
8,50—10,8 arów. Wiadomość: Łom-
ża, ul. Kraska 1.

Lg 7012-0

SPRZEDAM działkę rolniczą nad
jeziorem (40 ar). Suwałki, 62-554.

SU/186-0

DOM sprzedam, 433-291.

g 8259-1

ODSTAPIĘ budynek gospodarczy
na dłuższy okres czasu, płatne z
góry. Suwałki. Mechaników 11

SU/210-1

GOSPODARSTWO rolne wraz z
budynkami — sprzedam. Zefiryn
Laszkowski, zam. Rabałina, 16-420
Raczki.

SU/205-1

SPRZEDAM stodołę, budynki go-
spodarcze do rozbiórki, młynek
do zboża. 761-618.

g 8251-1

SPRZEDAM szopę, stemple —
Makuszyńskiego 22.

g 8277-0

- STANY SUROWE
(roboty murarskie)
- ROBOTY CIESIELSKIE
(włężby dachowe)
- TYNKI WEWNĘTRZNE
I ZEWNĘTRZNE

Zlecimy natychmiast
olidnym rzemieślnikom
Podwykonawcom

Zgłoszenia pisemne kierować:
Białystok 6, skr.pocz. nr 18.

k 10153-0

k 10153-0

GIEŁDA SAMOCHODOWA na LOTNISKU AEROKLUBU BIAŁOSTOCKIEGO

w każdą sobotę i niedzielę
ZAPRASZAMY

w godz. 8—15
wjazd od godz. 6.00

ORGANIZATORZY
k 10254-1

REJON ENERGETYCZNY SUWAŁKI

informuje odbiorców

o przerwie w dostawie energii elek-
trycznej w Suwałkach, ul. Kościusz-
ki od muzeum do szpitala w dniu
9.09.1991 r. w godz. od 7—15.

Wyżej wymienione przerwy spowo-
dowane będą przebudową urządzeń
na skrzyżowaniu ul. Kościuszki i
Dwernickiego.

Bliższych informacji udziela Rejon
Energetyczny Suwałki, tel. 991.

k 10220-1

Wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

Kol. BARBARZE LAZER

składają:

Zarząd i załoga Okręgowej Spół-
dzielni Mleczarskiej w Mońkach.

k 10272-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. ADAMOWI ZYBKO

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Okrę-
gowego Zarządu Lasów Państwo-
wych w Białymstoku.

k 10255-1

LIKWIDATOR

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego
w Łomży z siedzibą w Jeziorku k.Łomży

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących obiektów handlowych wraz z prawem
użytkowania wieczystego gruntów:

	Pow. całkowita m kw.	Pow. działki	Cena wywo- ławcza
1. Pawilon radiowo-telewizyjny w Kolnie,	ul. Waryńskiego 12 203	415	547.000.000,—
2. Pawilon handlowy w Kolnie,	ul. Wojska Polskiego 1 376	431	437.000.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 24 września 1991 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa w Ba-
zie Magazynowej w Jeziorku k.Łomży (stołówka).

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-
czej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II
przetarg. Ceny wywoławcze na II przetarg zostaną podane w ogłoszeniu w siedzibie Przedsiębior-
stwa o godz. 11.30.

Wszelkich informacji na temat przetargu oraz ww. budynków udziela likwidator WPHW, tel.
Łomża 65-57.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z przetargu każdego z ww. budynków oraz unieważnienia
przetargu bez podania przyczyny.

Ponadto oferujemy do sprzedaży poza przetargiem: BAZĘ MAGAZYNOWĄ O POW. OK. 14.500 m
kw. składającą się z 6 budynków magazynowych i 1 biurowo-warsztatowego z pełną infrastru-
kturą budowlaną mogącą mieć zastosowanie do celów produkcyjnych i handlowych.

Lg 702-1

**Biuro Reklam
i Ogłoszeń „GW”**
251-16

**Gazeta
WSPÓŁCZESNA**

Nr 170 (12 321)

7



Jagiellonia—Motor 3:2 (0:0)

Lublinianie za burtą

Wczoraj na własnym stadionie piłkarze Jagiellonii zmierzili się w 1/16 Pucharu Polski z I-ligowym Motorem Lublin. Zwyciężyli białostoczanie 3:2 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ambrożej — 2 (w 56 i 88 min.) oraz Z. Szugzda (w 69 min.), a dla gości Pawełczyk (w 70 min.) i M. Pisz (w 82 min.).

Sędziował Krzysztof Ślabik

(Gdańsk). Widzów ponad 2 tys.

JAGIELLONIA: Dymek — Bartnowski, Niefiłdow, Marnowski, Witkowski (87 min. Sołodownikow) — Ostrowski, Romaniuk, Grzanka — Z. Szugzda (73 min. Bogusz), Ambrożej, J. Szugzda.

MOTOR: Opolski — Komor, Kuraś, Wojtowicz (65 min. Zagrodniczek), Żuchnik — Michajłow, L. Pisz, Zych (46 min. Adamczyk) — Brzeszczyński, M. Pisz, Prokop.

Pierwsza część meczu zaczęła się obiecująco dla gospodarzy: pierwszym przebiegiem pospieszył Z. Szugzda, a nieco później Grzanka stworzył zamieszanie pod bramką Opolskiego. Potem przez prawie dwa kwadranse oglądaliśmy piłkę na środku pola. Gra była wyrównana. Ożywienie wprowadził Witkowski który z około 30 metrów strzelił obok słupka, i w chwili potem trafił w zewnętrznej stronie statki, a Romaniuk w poprzeczkę.

Druga połowa przyniosła zupełnie „inną piłkę”. Jagiellończycy dwiili się i troili. W 56 min. Ambrożej urządził sobie pod bramką gości małą karuzelę, by z bliskiej odległości trafił w środek

siatki. Kilka minut później Romaniuk miał znakomitą okazję do podwyższenia rezultatu. Co nie udało się kole-dze zrobić to w 60 minucie Zbigniew Szugzda. Akcję rozpoczął Grzanka, podał do Ambrożeja, a ten „wyłożył” piłkę Z. Szugzdzie, który strzałem głową zakończył efektowną akcję. Oczekiwano na odpowiedź gości. I była bardzo szybko. Pawełczyk pięknym strzałem trafił pod spojenie słupka z poprzeczką. Kontaktowy gol poderwał lublinian. Nieporadność obrońców Jagiellonii wykorzystał Mieczysław Pisz i skierował piłkę do bramki. Remis! Parę minut później Brzeszczyński po kolejnym błędzie obrony mógł zmienić wynik na korzyść Motoru. Piłka odbiła się od naszego bramkarza i przeszła obok słupka. Siedem minut przed końcem (sędzia przedłużył spotkanie o pięć minut) Ambrożej z rzutu wolnego pośredniego zdobył zwycięskiego gola. Piłka po rykoszecie zatrzymała się w siatce gości. Ambitna obrona gospodarzy w ostatnich minutach i radość na trybunach.

W drugiej odsłonie oglądaliśmy szybki, kontaktowy mecz z wieloma spiekami podbramkowymi i golami. Sukces białostoczanie, bowiem Motor nieprzyzwoicie zajmuje pozycję w górnych rejonach tabel w I lidze.

L. TARASIEWICZ

Inne wyniki:
Resovia Rzeszów — Górnik Zabrze 0:2, Widzew Łódź — Hutnik Kraków 3:1, Miedź Legnica — Stal Mielec 3:2, Zagłębie Wałbrzych — GKS Katowice 1:2, Polonia Famex Bytom — Ruch Chorzów 1:1, Hutnik Warszawa — Lech Poznań 3:1, Polonia Chodzież — Pegrotour Deblca 2:1, Gwardia Warszawa — Olimpia Poznań 1:2.

Medale lekkoatletów LZS

Z dwunastoma medalami wrócili z Poznania lekkoatleci więcej. W dniach 24-25 sierpnia rozegrane tam zostały Mistrzostwa Zrzeszenia LZS w kategorii juniorów i w wybranych konkurencjach młodzików.

Pierwsze miejsca wywalczyli: Maria Niemyjska (Podlasie) w rzucie oszczepem — 45,66 m (rek. zyc.), Bożena Boć w skoku wzwyż — 158 cm, Artur Gasiewski w biegu na 400 m — 48,71 sek., Piotr Bostkowski na 1500 m — 4:02,26 sek. (wszyscy Narew Łomża) oraz zawodnik Podlasia Cezary Wojna w rzucie oszczepem — 62,04 m.

Srebrnymi medalami udekorowani zostali dyskobolka Katarzyna Michalec (35,72), oszczepnik Janocha Witoszko (59,18 m) — obaj z Podlasia i młodzik Hańcza Sebastian Miller w biegu na 1000 m (2:39,09 sek.).

Brazowe medale dla regionu zdobyli natomiast: młodzikka Podlasia Halina Nesteruk w pchnięciu kulą — 9,35 m, Wiesława Tarajko (Hańcza) w biegu na 100 m — 13,72 sek., i Artur Gasiewski (Narew) w biegu na 200 m rezultatem 22,35 sek. (ZD)

„Chrobry” startuje

Biegacze z Ogniska TKKF „Chrobry” bardzo aktywnie uczestniczą w imprezach sportowych na terenie całego kraju. Wczoraj informowaliśmy o ich startach w Zamościu, dzisiaj kolejny meldunek.

W biegu o Puchar „Tygodnika Clechanowskiego” startowało 60 zawodników w tym czterech z TKKF „Chrobry”. Biegacze mieli do pokonania dystans 15 km. Zwyciężył Janusz Wójcik z KS Rudzie z czasem 40:26. Piąty był Wojciech Orłowski, szósty — Jerzy Mydlarz, dziesiąty — Jerzy Torrebko, dwunasty — Wiesław Oleśiewicz (wszyscy TKKF „Chrobry”).

Białostoccy lekkoatleci uczestniczyli też w XVII Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w biegu na 20 km, które odbywały się w Brzesczach. Tadeusz Dziekoński (TKKF „Chrobry”) ukończył co prawda ten bieg na 37 pozycji z czasem 1:11,35, ale ten wynik dał mu tytuł mistrza Polski w kategorii do lat 40.

TOTO-LOTEK

EXPRESS LOTEK
27—34—36—40—42
SUPER LOTEK
16—17—21—30—35—44—48

Przed zawałem

-uciekaj na własnych nogach

Pobiegaj z Fitnesssem

Miałem ostatnio okazję gościć w Londynie i Sztokholmie. Wędrując po tych stolicach, bez trudu można było dostrzec setki biegających ludzi. Nie wstydziłem się wychodzić w krótkich majtkach na ulice, zapchane takimi samymi 40-latkami. Anglicy i Szwedzi przemysłowi są truchtaśkami pomiędzy mleczarzami, zamiataczami chodników, którzy nie zwracali na nich uwagi. Biegają dziadkowie i wnukowie, robotnicy, milionerzy, kobiety i mężczyźni.

Szwedzkie statystyki podają, że od kilku lat nie tylko przestała rosnąć liczba chorób serca, ale nawet spadła prawie o 20 proc. W olbrzymim stopniu jest to zasługą właśnie biegania. A ponadto można stracić niepotrzebny tłuszcz.

Studio Sportu i Terapii Fitness w Białymstoku organizuje bezpłatnie dla wszystkich chętnych zabawy biegowe. Będzie to trucht w terenie, lekki bieg z przerwami na różnego rodzaju zabawy. Pierwsza tego typu impreza odbędzie się w niedzielę, 3 brn. Zbiórka o godz. 11 na parkingu przed halą sportową Akademii Medycznej, obok stadionu w Zwierzynie. Imprezy te będą odbywać się systematycznie w każdą niedzielę, a zakończą się 5 października piknikiem i super-treningiem.

Przypominamy nasze hasło: „Przed zawałem uciekaj na własnych nogach”. (let)

Czterech Jagiellończyków w reprezentacji Polski

Po sukcesach młodych lekkoatletów Jagiellonii podczas młodzieżowych mistrzostw Polski, czterech reprezentantów tego klubu bronić będzie w Białej Cerkwi (Ukraina) barw Polski w trójmeczach lekkoatletycznym młodzieży do lat 22 — Czechosłowacja — Polska — Ukraina, który rozegrany zostanie w dniach 13—14 września.

Barw narodowych bronić będą: Izabela Czajko (sprinty), Dariusz Zielenkiewicz (400 m i 4x400), Grzegorz Ejsmont (rzut dyskiem) i Janusz Olszyński (rzut młotem). (let)

„Złota” jedenastka w Ełku?

Szef polskiego sportu MICHAŁ BIDAS przyjął mnie w swoim gabinecie przy ul. Świętokrzyskiej w Warszawie. Pokazał mi wykaz, na pieniądze przeznaczonych na sport, tj. administracja sportowa. Dokładnie 20 procent! Dlatego UKFIP zamierza zlikwidować te struktury, które przez prawie 50 lat stworzyły pseudodziałalność na fikcyjnych etatach. Michał Bidas stwierdził, iż MOSiR-y i OSiR-y powinny stać się własnością klubów. A te już potrzebują wypracować sportowe obiekty, które w wielu przypadkach stoją puste, zamiast stać się dziełami i młodzieży.

Szef polskiego sportu odwiedzi Ełk 14 października br. Będzie uczestniczył w uroczystości nadania Państwowemu Domowi Dziecka imienia J. GRZEGORZA ALEKSANDROWICZA oraz w imieniu piłkarskim klubów. Ełk będzie również gościł znakomitą Polskiego Sportu — KAZIMIERZA GORSKIEGO, a być może jego złotą drużynę piłkarską!!

WALDEMAR MAKAREWICZ

TELEGRAMY

▼ 190-kilometrowy etap Tour de Pologne z Gorzowa Wielkopolskiego do Zielonej Góry wygrał wicelider Władimir Pirielański (ZSRR), przed liderem zielonogórzaninem Zbigniewem Spruchem i swoim rodakiem Witalijem Kozłuskim. Finiszował razem wielki peloton. Nie było zmian w klasyfikacjach.

▼ W trzeciej rundzie piłkarskiego pucharu Niemiec, Bayer Leverkusen wygrał z FC Koeln 2:0. Pierwszą bramkę strzelił Andrzej Buncol, drugą — Fischer. O mały włos, a pucharu wyeliminowany zostałby mistrz Niemiec, FC Kaiserslautern. Mecz FC Hamburg — FC Kaiserslautern zakończył się rezultatem bezbramkowym, jednakże w rzutach karnych skuteczniejsi byli goście — 3:1.

▼ Program międzynarodowych zawodów w triathlonie przeprowadzonych w Alabamie można nazwać bez ostrych morderczych. Zawodnicy musieli bowiem pokonać w pływaniu trasę 7,5 km, przejechać rowerem 300 km oraz „zaliczyć” podwójny maraton. Najszybciej ze wspomnianą próbą poradził sobie Belg Wilto de Meulder uzyskując czas 23 godziny i dwie minuty. Następny na mecie Holender Martin Feyen miał czas o trzy godziny gorszy (26:01). Czterdzięci minut po Feyenie linię mety przebiegł Włoch Aldo Callando.

▼ Na czele aktualnej listy klasyfikacyjnej kolarzy — zawodowców (FICP — Perrier) znajduje się mistrz świata ze Stuttgartu Włoch Gianni Bugno. Wyprzedza on swego rodaka Claudio Chiappucci i Hiszpana Miguela Induraina. (opr. woj)

Dziennik Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Tel. centrali 232-41 — łącz wszystkie działy Redaktor naczelny ADAM JERZY SOCHA, tel. 209-35. Sekretariat tel. 215-08, dział białostocki tel. 211-18, dział reporterski tel. 228-23, 223-77, dział sportowy tel. 223-17, fotoreporterzy tel. 253-66, redakcja nocna tel. 753-281, 752-817 Telex 85-21-06 Oddziały redakcji: 18-400 Łomża. Aleja Legionów 7, tel. 56-97. Suwałki, ul. Kosciuszki 32, tel. 57-26 i 30-09 Dyrektor wydawnictwa Zbigniew Fabjańczyk Druk: Białostockie Zakłady Graficzne

Red. odpowiedzialny: Adam Jerzy Socha
Red. depeszyowy: Wojciech Jarmolowicz
Kierownicza korekty: Marzanna Grabowska

Jagiellonia kontra holenderscy policjanci

Jak już informowaliśmy, 11 września o godz. 15.30 rozpocznie się na stadionie Hetmana w Białymstoku międzynarodowy towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Jagiellonią a E.P.S.O.V. Eindhoven.

Zespół z Holandii jest zrzeszeniem sportowo-rekreacyjnym policji, które powstało już w 1923 roku. Założyło je 20 członków. Po II wojnie światowej nastąpił gwałtowny rozwój zrzeszenia, zaś główne sukcesy odnosiłi piłkarze. W 1952 roku i 1961 drużyna E.P.S.O.V. zdobyła tytuł mistrzów Holandii w grupie amatorów. W latach osiemdziesiątych klub przechodził kryzys, na co duży wpływ miała zmiana lokalnych przepisów, dotyczących dyscypliny pracy. Zakazano prowadzenia treningów i rozgrywek w godzinach pracy. Wpłynęło to ujemnie na poziom sportowy oraz pogorszenie sytuacji finansowej.

Obecnie sponsorem klubu jest największy w Holandii producent samochodów ciężarowych D.A.F. oraz firma Howard z siedzibą w Eindhoven. Klub powraca do dawnej świetności. Ma swoich zawodników w pierwszej reprezentacji.

Zapraszają...

MKSB Jagiellonia ogłasza nabór do sekcji piłki nożnej. Chłopcy urodzeni w roku 1982 i 1983 mogą się zgłaszać codziennie w godz. 15—16 w hali Jagiellonii przy ulicy Jurowieckiej.

Harcerski klub AIKIRDO zaprasza dziewczęta i chłopców urodzonych w roku 1986 i starszych do uprawiania nowego dalekowschodniego sportu walki — AIKIRDO. Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie — 515-582.

W sobotę, 7 września o godz. 11 w Parku Zwierzynieckim odbędzie się kolejna eliminacja z cyklu biegów „Grand Prix”. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych. Seniorzy pobiegą na dystansie 6 km, dzieci na 2 km.

Pięć minut rozmowy

Pomysły są...

Ostatnio odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Międzyzakładowego Klubu Sportowego Wigry Suwałki. Na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego Zarządu wyłoniono ze swego gremium prezesa klubu. Został nim wiceprezydent Suwałk — Wojciech Malinowski.

Po złożeniu gratulacji poprosiliśmy o krótką rozmowę.

— W trudnym okresie objął pan funkcję sternika klubu. Sytuacja jest niewesoła, a w dodatku „wyskoczył” konflikt na linii były zarząd — trener i piłkarze.

A oto skład drużyny, która wystąpi w Białymstoku: 1. O-versteegen, 2. Meler, 3. v.d. Eljnder, 4. v. Beers, 5. Jonge, 6. Brie, 7. Heck, 8. Brussel, 9. Kerkhof, 10. Visser, 11. Lat, 12. Hassolman, 13. Braam, 14. Saris. Z tych nazwisk najsłynniejszy jest Kerkhof. Reprezentował on barwy Holandii. (let)

Ojciec i syn



Słynna rzeźba Myrona jest jednym z najwymowniejszych świadectw sportowej tradycji, która trwa przez stulecia. Sylwetka ta, wycarowana dłutem artysty przed 24 wiekami, pełni od lat funkcję symbolu. Kiedy rozpoczyna się walka potężnie zbudowanych miotaczy, kiedy metalowy krąg wydaje się w ich rękach prawie misterną zabawką — uwaga widzów skupia się na dyskobolach.

Grzegorz Ejsmont z Jagiellonii wybrał rzut dyskiem. W roku bieżącym reprezentował barwy Polski seniorów, choć niedawno ukończył 20 lat. Zdobył też tytuł młodzieżowego mistrza Polski. Jego rekord życiowy wynosi 54,48 m. Grzegorz skomplikował sobie nieco życie, ale tego nie żałuje. Prowadzi je wartkim tempem. Intensywną naukę na II roku Politechniki Białostockiej i morderczą pracę nad sportową formą można pogodzić. Za cenę jednak maksymalnego ograniczenia przyjemności.

Rzuty dyskiem Grzegorza często ogląda jego ojciec. Co może powiedzieć o synu? — Tylko mogę być dumnym.

Systematycznie poprawia wyniki. Dobrze, że wybrał tę konkurencję. Ma ku temu warunki. Mierzy 2 metry i waży 105 kilogramów. Cieszę się, że ze sportu nie zrobił celu nadrzędnego. Z powodzeniem studiuje.

Grzegorz o ojcu: — Czasów gdy tata uprawiał sport, nie pamiętam. Stawiał mi za wzór starszego brata, Jarka, który też rzucał dyskiem, był reprezentantem kraju i wicemistrzem Polski juniorów. Umiejętnie zostałem ukierunkowany i poszedłem w jego ślady. Teraz mi pomaga, jak może i kibicuje razem.

Zanotował (let)
Fot. Jerzy LESZKIEWICZ

wiarnia. Wigry są klubem międzyzakładowym. Chcemy żeby się stał klubem całego miasta i zajął się także sportem masowym. Zamierzamy założyć fundację piłki nożnej. Wprawdzie nie ma w Suwałkach bogatych sponsorów, ale na niektórych możemy liczyć.

— Dziękuję za rozmowę. (let)

Wiceprezesa ds. sportowych został Tadeusz Kościuk — dyrektor Wydziału Geodezji i Kartografii UW wiceprezesa ds. ekonomicznych Lech Kuranowski — dyr Oddziału PKO BP a wiceprezesa ds. wychowawczych Ryszard Truszkowski — szef firmy „KERA”

Szpital może poczekać?

Mieszkańcy ELKU będą musieli, niestety, poczekać na wznowienie prac przy budowie szpitala rejonowego do końca roku — taką informację otrzymał Zespół do Spraw Budowy Szpitala z Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w Suwałkach w dniu 19 sierpnia br.

Na przełomie lipca i sierpnia miała być podjęta decyzja, o przyznaniu środków na ten cel, przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej. Jak wiadomo została podjęta, pieniędzy nie przyznano. Powstaje problem: — co robić dalej? Budowa szpitala nie może czekać, rosną dodatkowe koszty — jeśli okaże się że i w przyszłym roku budowa nie będzie mogła ruszyć, trzeba będzie dokonać demontażu urządzeń budowlanych i zabezpieczyć cały teren, na którym są prowadzone prace, co pochłonie kolejne miliony.

Może w Elku ktoś pomyśli, że jednak warto by wybudować najpierw szpital; znajdują się zapaleńcy, którzy wspólnymi siłami uruchomią środki na jego dokończenie. Słyszac o planowanych inwestycjach — są tacy!

(dd)

A po nas choćby... sterta śmieci!

— Czemu nikt wreszcie nie sprzątnie tej klującej w oczy sterty?
— Łomża jest naprawdę wyjątkowo ładnym miastem. Czystym, zadbanym w każdym szczególe.

Co oczy to inna opcja i ocena. Faktem niepodważalnym jest jednak to, że u wielu jest jeszcze świeżo w pamięci szczyt możliwości łomżyńskich służb komunalnych osiągnięty w okresie przygotowań do papieskiej wizyty. Blask i błysk był dosłownie w każdym zakamarku. Chciałoby się żyć w takim mieście na co dzień...

Tymczasem w codzienności dominują głównie kłopoty. Sporo energii np. zabiera samo znalezienie miejsca, gdzie można byłoby gromadzić stałe odpady „produkowane” systematycznie przez mieszkańców blisko 60-tysięcznej Łomży. Przez dłuższy czas ekspediowano je w okolice Sniadowa, do wyrobisk, z których eksploatował budulec „Lombet”. Zasypano doły, wybroniono się przed zarzutem, że zanieczyszczenie wód było tego skutkiem i przeniesiono się na wysypisko w pobliżu piątnickich fortów. Teraz należy podobnie jak zrobiono w Sniadowie cały „wzbogacony” obszar zrehabilitować, tyle że nie bardzo jest za co — koszt tej operacji wymaga minimum 300 mln zł. Urząd Miejski szuka pieniędzy, teren czeka...

Obecnie łomżanie wzięli inny kierunek — na Miastkowie. Zlokalizowane tam wysypisko ma służyć obu jednostkom: stolicy województwa

i mieszkańcom miastkowskiej gminy. W porównaniu z poprzednią lokalizacją ta ma wyraźny plus — teren wystarczy na dłuższy czas, ale ma i minus — ponad 2,5-krotnie wzrosła odległość transportu, nie pozostająca bez znaczenia przy liczeniu kosztów, w których transport zabiera około 55 proc. żeby zobrazować to złotówkami: za I kwartał cena wywozu jednego m sześci śmieci wynosiła 24,750 tys. zł, przy 6,5 tys. m sześci miesięcznie daje to kwotę około 160 mln zł. Bagatelka — za samo pozbywanie się tego, co już nikomu nie jest potrzebne.

Na Zachodzie na śmieciach potrafią zarabiać i to wcale nie małe pieniądze. Zawartość śmietników traktuje się tam jednak jak każde inne źródło surowca, z którego po selekcji można wybrać to, co nadaje się do przetworzenia, czerpiąc z tego zyski. U nas? Podobne koncepcje dopiero dojrzewają, a mówiąc konkretniej — budowa zakładu utylizacji śmieci właśnie w Miastkowie. Jest to pomysł w miarę realny, pod warunkiem, że znów nie stanie na przeszkodzie złotówkowa bariera.

— Czy na śmieciach można zrabiać? — tym pytaniem „uszczęśliwiliśmy” Romualda Tarcewskiego, zastępcę dyrektora PGKIM w Łomży.

— Wbrew pozorom odpowiedź wcale nie jest prosta. Jeśli chodzi o nas nikt do tego interesu z budżetu nie dokłada — odpowiedział dyplomatykiem, przystępując do kalkulacji. Około 350 mln zł trzeba by wyłożył tylko na

jedną śmieciarkę samochodową, a w mieście trzeba ich przynajmniej dziesięć. Trzeba wydać po około 2 mln zł — na stawiane obok bloków mieszkalnych pojemniki na kółkach, których w Łomży potrzeba około tysiąca; prawie 3,5 tys. małych pojemników przy domach jednorodzinnych — po 170 tys. zł za każdy. Nie od rzeczy będzie ustawienie z 500 — jak dotychczas — koszy na śmieci na ulicach miasta... W ten prosty sposób dojdzie się do sumy bliskiej ośmiu miliardom zł — potrzebnej jako wkład wyjściowy. Na razie, jakby się nie rozglądać, ochotników do „kupienia” interesu nie ma. Pojawiła się natomiast — w roli pierwszych jaskółek? — konkurencja przy wywozie płynnych nieczystości. Robią to dwa beczkowszy.

Wiele więc wskazuje na to, że przywytaczka na śmietniki tak szybko nie zawędruje... tym bardziej że i ramy prawne dla podobnych przedsięwzięć nie są do końca sprecyzowane. Jak zatem najlepiej pójść w utrzymaniu stanu higieniczno-sanitarno-estetycznego swego miasta w takich warunkach jakie są?

— Najlepiej nie śmiecić! — podpowiadają błyskotliwie rozwiązanie komunalnicy. — I to wcale nie jest żart — zastrzegają. — Jeśli jednak na co dzień obserwujemy, że w ogrodzonym miejscu stoją prawie puste pojemniki a wokół rozsypane sterty odpadów to naprawdę możemy swój wniosek uważać za odkrywczy...

(nom)

W KILKU WIERSZACH

7 bm. (sobota) odbędzie się walne zgromadzenie członków Nadbiebrzańskiego Towarzystwa Przemysłowców, Kup-

ców i Ziemian z siedzibą w Grajewie. W czasie spotkania omówione będą sprawy bieżące Towarzystwa, prowadzenie akcji charytatywnej na rzecz miasta i regionu. Omawiane będą też sprawy gospodarcze Grajewa.

Zebrańie rozpocznie się o godz. 15 w siedzibie Towarzystwa przy ul. Kopernika 10a.

Również w sobotę o godz. 10 w Szkole Podstawowej nr 1 w Grajewie odbędzie się spotkanie drużynowych i szczeplowych z Hufca Biebrzańskiego ZHP im. 9 Pułku Strzelców Konnych w Grajewie. Będzie to jednocześnie początek nowego roku harcerskiego w Grajewie.

W najbliższą niedzielę w gminie Prostki odbędą się gminne dożynki. W programie przewidziano o godz. 12 mszę polową w intencji rolników i pracowników pracujących na rzecz rolnictwa. Po mszy odbędą się pokazy walk Wschodu z udziałem m.in. mistrzów Polski w taekwon-do. Będzie też kiermasz handlowy, loteria fantowa i wiele innych atrakcji.

Uroczystości odbędą się na Stadionie Leśnym. (wj)

Drzewo przystankiem?

W Boguszach, przy drodze wylotowej na Grajewo, znak oznaczający przystanek PKS-u powieszono na drzewie. Chyba twórcy tego pomysłu za brakło po prostu wyobraźni! (wj)

Elcka komunikacja

Mieszkańcy BIAŁEGO-STOKU mają kłopoty z dojazdem do pracy na skutek strajku pracowników MPK. Mieszkańcy Elku takich kłopotów nie mają i nie będą mieli. Załoga MKZ w Elku jest oczkiem w głowie Rady Miasta Elku. Nie więc dziwnego, że elckie autobusy kursują normalnie i bez opóźnień. Kierowcy uprzejmie traktują pasażerów. Bilety sprzedawane przez kierowców w autobusach nie utrudniają regularnego kursowania.

W sezonie turystycznym kursują tzw. zielone linie: Szeligi, Malinówka, Zabie Oczko. W czasie deszczu kierowcy ustawiają się na przy-

stanku, by pasażerowie nie mokli. Czasami pijani pasażerowie robią bałagan w autobusie, kierowcy z elckiego MKZ radzą sobie jednak z takimi osobnikami. Takiej załogi, jaka pracuje w elckim MKZ, mogą Elkowi pozazdrościć inne miasta. Mechanicy starają się doprowadzić do porządku niesprawny tabor. Czasami muszą to robić po godzinach. W naprawach pomagają im sami kierowcy. Ewentualnym w skali kraju jest fakt, że z bezpłatnych przejazdów korzystają elckie dzieci, nie tylko z elckiego Domu Dziecka, lecz także dzieci ze szkół podstawowych.

WALDEMAR MAKAREWICZ

Śladem publikacji

3 bm. w „GW” ukazał się list pana WALDEMARA MAKAREWICZA, w którym zdecydowanie wypowiedział się on przeciwko lokalizacji kościoła obok stadionu sportowego w Elku. Od dwóch miesięcy Elk huczy od plotek w „temacie” budowy kościołów.

Pan Makarewicz z rodziny o silnych więzach religijnych, wieczny krytykant, który „nieraz od życia dostał w kość”, jak sam o sobie pisze, nie boi się

Pan Makarewicz jako znakomity katolik (gdzie tam mi do niego) powinien orientować się, że Kościół katolicki to nie jest izba wytrzeźwień, skąd po odzyskaniu świadomości lub odruceniu, po uregulowaniu rachunku, można wrócić do domu. Człowiek zdrowy i niezłotliwy zgodzi się z tym, że Kościół zajmuje się ludźmi dotkniętymi tymi przypadkami. Przykłady można byłoby mnożyć.

Sprawa budowy szpitala ciągnie się od wielu lat. To nie jest nowa sprawa i nowy problem. Wielka szkoda, że wtedy zabrakło zdecydowanych głosów zasłużonych działaczy

Odpowiedź zasłużonemu działaczowi

klątwy i nie jest tchórzem, więc pisze to co myśli. Bardzo słusznie wnioskuję, gdyż cesarzem Henrykiem IV nie jest i nikt zapewne do Canossy udać mu się po tym liście nie każe.

Myśle, że wyliczanie kto jest lepszy i miłszy Bogu jest nie na miejscu i zdrowszą byłaby dyskusja merytoryczna. Jakże są bowiem argumenty pana Makarewicza przeciwko takiej, a nie innej lokalizacji kościoła? Obawa, iż w czasie mszy św. plany kibic zamiast na boisko rzuci kamień w wiernych”. To świadczy o tym, jak głęboka frustracja panuje w środowisku zasłużonych elckich działaczy sportowych. Cóż — „każdy pan zna, jaki majątek ma”. Przypadek jest to, że elcki Mazur ma takich kibiców. A na marginesie idea „Klubu Kibica” polegała na tym, aby słowo kibic kojarzyło się z prawdziwym miłośnikiem sportu, a nie wandalami, bandytami i pijakami, o czym zasłużony działacz „Klubu Kibica” chyba zapomniał. (...)

sportowych, „społeczników”, członków ORMO tych „najlepszych z najlepszych”, chyba ówczesne władze przychylniej ustosunkowałyby się do takiego głosu. Pan Makarewicz swoim listem zamiast rzetelnego przedstawienia sporu pomiędzy władzami administracyjnymi a Kościołem (o ile taki spór istnieje), daje upust swoim przemysleniom, serwując nam swój życiorys i masę surrealistycznych argumentów.

I na zakończenie, pański nauczyciel panie Waldemarze na pewno, a nie zapewne, przewraca się w grobie, widząc, że jego uczeń jest zasłużonym działaczem sportowym w mieście, gdzie praktycznie nie ma żadnego sportu, a największym jego problemem jest to, czy na mecz przyjdzie pijak i rzuci albo nie rzuci kamieniem.

JANUSZ MARCHEL

emerytowany nauczyciel z Elku

Łomżyńskie

Kto zostanie senatorem?

Dwóch senatorów spośród ośmiu kandydatów zarejestrowanych w Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Łomży wybierać będą mieszkańcy Łomżyńskiego. Na listach wyborczych Unii Demokratycznej reprezentować będzie Antoni Dudziński z Grajewa; PSL — sojusz programowy: Jeremi Szklarzewski i Eugeniusz Malachowski z Łomży, Wyborczą Akcją Katolicką: Ryszard Bender z Lublina i Michał Rupacz z Nowogrodu; Porozumienie Ludowe: Aleksander Stanisławski z Rutek i Tadeusz Waclaw Krajewski z Krajewa Budziszów (gm. Szumowo) oraz Stronnictwo Narodowe: Karol Krajewski z Warszawy. (nom)

Rozsądek

to nie wszystko!

Komendant rejonowy Straży Pożarnych w GRAJEWIE — kpt. p.o. ANTONI MILEWSKI na temat stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego:

W br. na terenie działania KRSP (7 gmin) wybuchło 116 pożarów, które spowodowały straty bezpośrednie w wysokości 3 mld 266 mln zł. Najwięcej pożarów zanotowano w mieście i gminie Grajewo — 77. Najczęstszymi przyczynami pożarów jest nieostrożność osób dorosłych — 18 pożarów i wady urządzeń elektrycznych — 20 pożarów. W br. nastąpiła nie notowana dotąd plaga podpałów. Efekt — 19 pożarów. Przeciwdziałając tej niekorzystnej sytuacji pożarowej nasiliłmy kontrole stanu przeciwpożarowego wszystkich podmiotów gospodarczych, stwierdzając, niestety, coraz więcej usterek i nieprawidłowości.

Zdaniem KRSP na taką sytuację ma również wpływ brak należytego zainteresowania firm ubezpieczeniowych, stanem zabezpieczenia p.poż. ubezpieczonych obiektów. Również zakładom (szczególnie państwowym) nie opłaca się inwestować w zabezpieczenie majątku, ponieważ z tego tytułu nie mają znaczących ulg podatkowych. W ostatnim okresie wzrósł udział jednostek straży w likwidacji innych niż pożarowe, zagrożeń. Dotyczy to ratownictwa technicznego Straż, niestety, nie dysponuje sprzętem do tego typu akcji. Chodzi tu o zestawy narzędzi tnących, rozpięających, podnoszących, jak również sprzętu służącego do właściwego zabezpieczenia strażaków w czasie akcji.

— Problemów z jakimi borykamy się jest o wiele więcej, a najbliższą przyszłość widzę w czarnych kolorach.

Jak dotychczas nie rozwiązany jest status Ochotniczych Straży Pożarnych (od 1.01. br. na garnuszku samorządowym). Zgłaszają one brak środków finansowych na podstawowe potrzeby — paliwo, części zamienne, umundurowanie.

Strażacy mają nadzieję, że decydenci zrozumieją, że dofinansowanie jednostek straży to potrzeba chwili.

Notował: J. SARNACKI

PS. 7. bm. o godz. 9.30 w sali konferencyjnej UM rozpocznie obrady IV zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Grajewie. Zapraszamy.

Zapach „perfum”?

— Dlaczego w Łomży w poniedziałek i wtorek, szczególnie na osiedlu „Południe” tak strasznie śmierdziało, jakby popękały wszystkie okoliczne rury kanalizacyjne! Dzwoniłmy już na policję, ale tam nie wiedzą. Te sygnały, w różnych zresztą odmianach, przekazywało do łomżyńskiego oddziału „GW” wielu czytelników.

Tymczasem, jak nas poinformowano w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego, nie było katastrofy ani w sąsiedniej Ostrołęce (celuloza), ani w łomżyńskiej sieci sanitarnej. Po prostu dopiero 2 bm. Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego otrzymało zezwolenie wodno-prawne na zrzut ścieków do zbiornika retencyjnego, natomiast kampanię przetwórczą rozpoczęto wcześniej, 20 sierpnia. Wytworzone przez zakład ścieki były więc „dziełko” przetrzymane, stąd aromat jaki dążył po wylaniu do zbiornika był taki, jaki był... w czym pomogła jeszcze pogoda.

Rada dla mieszkańców jest więc prosta: nie pozostaje nic innego jak zatkać nosy i przeciekać aż spory jednorazowy ładunek straci przykry zapach! (nom)